NUMER 41.

DZIENNIK POWSZECHNY

6/18 Listopada 1861 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacyach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67—Nr. pojedynczy kop. 5.

Poniedziałek, 18 Listopada 1861.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie Rs. 2 k. 30
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA. — Wiadomości urzędowe z Królestwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA. — Wiadomości Zagraniczne.

Wiadomości rozmaite.

Jurisprudencja Warszaw. Dep. Rząd. Senatu.

Bibliografja Rosyjska za miesiąc Październik 1861.

Kursa papierów publicznych i pieniędzy.

Kolej żelazna.

Obwieszczenia.

RZECZY NAUKOWE. — Alcoholometr G. Lussac'a.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Po ogłoszeniu przepisów stanu wojennego, zostali aresztowani przez wojsko i policję tutejszą:

1. Wojciech *Nowacki*, subjekt cyruliczy;
2. Józef *Karczewski*, uczeń ślusarski;
3. Ludwik *Gutt*, wyrobnik,—za czynną zniewagę szyldwachów;
4. Józef *Ogonowski*, służący, za uderzenie żandarma w patrolu będącego;
5. Jan *Sztabrowski*, czeladnik piernikarski, za to: że będąc zatrzymanym z powodu nieposiadania latarni, uderzył żołnierza kamieniem i do krwi go zranił;
6. Józef *Trzciński*, szewc, za uderzenie żołnierza;
7. Józef *Gerc*, czeladnik szewcki, za rzucenie kamieniem na patrol, przechodzący ulicą Miodową;
8. Albert *Łukowski*, czeladnik mularski, za zerwanie z parkanu cmentarza Powązkowskiego proklamacji p. o. Namiestnika, o wprowadzeniu stanu wojennego;
9. Karol *Grelle*, uczeń ciesielski, za obelgi i rzucenie kamieniem na przechodzących żołnierzy;
10. Konstanty *Jankowski*, wyrobnik, za zerwanie przylepionego na rogu ulicy ogłoszenia, wzbraniającego gromadzenia się publiczności przed kościołami;
11. Józef *Siwillak*, czeladnik szewcki, za to: że będąc aresztowany z powodu kłótni ze swoim majstrem, rzucił się na policyjnego dozorcę, uderzył go w piersi i rozdarł mu płaszcz, po dostawieniu zaś do Urzędu Cyrkułowego, dopuścił się obelg przeciwko żołnierzom policyjnym;
12. Maksymiljan *Bartodziński*, przebywający w Warszawie bez stałego zatrudnienia, za dwukrotne zelżenie dozorcy policyjnego, w czasie pełnienia przez tegoż obowiązków służbowych na ulicy;
13. Piotr *Betcher*, pisarz prywatny, za to: że czytając przylepione na rogu ulicy ogłoszenie władzy, plunął i gestem okazał zniewagę;
14. Antoni *Piątkowski*, majster szewcki, za obelgi wyrządzone podoficerowi Straży policyjnej i wymyślanie w Urzędzie Cyrkułowym;
15. Marceli *Wolski*, czeladnik bronzowniczy, za obelgi i plucie na kozaków;
16. Jan *Sztykiel*, mularczyk;
17. Ignacy *Parnes*, garbarczyk, za zelżenie podoficera i żołnierzy w patrolu będących;
18. Walenty *Balbiński*, kucharz, za obelgi przeciwko żołnierzom miotane;
19. Antoni *Szubiakiewicz*, szewc, za to: że śpiewał na ulicy pieśni zakazane, i powtarzał takowe śpiewy po dostawieniu go do Urzędu Cyrkułowego, za co już niejednokrotnie bywał aresztowanym;
20. Napoleon *Józefowicz*, uczeń drukarski;
21. Józef *Jarnutowski*, litograf, za obelgi i plucie na kozaków;
22. Józef *Koza*, doróżkarz, za to: że stanąwszy z doróżką w blizkości ustawionej w kozły broni, naglony przez żołnierzy aby się oddalił, nawymyślał oficerowi; i
23. Józef *Szuba*, subjekt kupiecki, za opór okazany policji co do otworzenia sklepu.

Z decyzji p. o. Namiestnika, pierwsi piętnastu skazani zostali na oddanie do wojska do korpusu Orenburgskiego; następni pięciu do kompanji Aresztanckiej w Twierdzy Nowogeorgiewskiej na lat dwa, a ostatni, to jest: *Jarnutowski*, *Koza* i *Szuba*, jako cudzoziemcy na wysłanie za granicę z zabronieniem powrotu do kraju tutejszego.

Rada Administracyjna, na posiedzeniu z dnia 3 (15) Października r. b., mianowała:

Księdza Franciszka *Sawickiego*, Kanonika Honorowego Kolegjaty Kaliskiej, Komendarzą Kościoła parafjalnego w Skarzysku Kościelnym, w Powiecie Opatowskim, Proboszczem tegoż Kościoła parafjalnego; oraz

Księdza Piotra *Hejdyk*, Komendarza Kościoła parafjalnego w Udryi, w powiecie Kalwaryjskim, Proboszczem tegoż Kościoła parafjalnego.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Wszystkie dzienniki i korespondencje z Paryża zajęte są wyłącznie listami Cesarza do p. Walewskiego i do p. Foulda i memorjałem tego ostatniego. Nowa reforma sprawiła powszechne, głębokie wrażenie. *Journal des Débats* w następny sposób streszcza zdanie opinji publicznej: „Po raz drugi od 24 listopada, ważne ulepszenie przekonywa nas, że nie napróżno ustawa sama uznała się za ulegającą reformom. Z tem większą cierpliwością będziemy znosili wadliwy systemat dotychczasowych praw organicznych, że tak dekret z 24 listopada 1860 r. jak listy z 14 listopada 1861 roku dokładnie wskazują, że systemat ten nie jest niezmienny."

Memorjał p. Foulda, podaje jako jedyny środek uchronienia się od zgubnych skutków obecnego położenia finansowego, którego niebezpieczeństwo trudne już jest do ukrycia, zrzeczenie się zupełne przywileju korony udzielania kredytów nadzwyczajnych, po za granicami budżetu.

Na poparcie swego założenia p. Fould przytacza że od 1852 roku na kredyta takie użyto około 3 miljardów fr., i corocznie od 1858 summa ich do tego stopnia wzrastała że w roku bieżącym dojdzie bezwątpienia do miljarda. Uciekano się do kredytu pod wszelkiemi kształtami, a byłoby to niebezpiecznem złudzeniem, powiada p. Fould, liczyć na nieograniczony rozwój kredytu narodowego; ludzie obeznani z interesami przepowiadają przesilenie tem ważniejsze, że za przykładem państwa poszły departamenta, miasta i osoby prywatne.

Oprócz tej prawdy, znajdują się w memorjale p. Foulda i inne równie ważne, jak naprzykład, że teraźniejsza kontrola przez izby, była czczem złudzeniem, ponieważ po zatwierdzeniu budżetu, rząd mógł powiększać o ile chciał wydatki, że w stosunkach międzynarodowych nieograniczone kredyta dodatkowe, będąc potęgą, były zarazem niebezpieczeństwem. Cesarz zatwierdził wszystkie myśli p. Foulda i powierzył mu ich wykonanie.

Giełda przyjęła ważne dekreta, ogłoszone w *Monitorze* podniesieniem kursu tylko o 60 centymów. Łatwo da się to wytłómaczyć w ten sposób, że jak z jednej strony urzędowa wiadomość obecnie ogłoszona, już od dziesięciu dni była powoli eskontowana, tak z drugiej strony spekulanci pojmują ważność wprowadzanych reform finansowych, niemniej zrozumieli jak groźne musi być położenie, kiedy wywołało takie reformy.

List Cesarza i memorjał p. Foulda, wskazują przykre nadzwyczaj położenie finansów, spowodowane brakiem kontroli izby reprezentacyjnej, ale zarazem wyrażają stanowczo zamiar zaprowadzenia tej kontroli, co zdaje się wkrótce przywróci ogólne zaufanie.

Nowe reformy finansowe zapowiadają zmianę całego systematu, co wyniknie jakby samo przez się. I tak rozszerzenie atrybucji ciała prawodawczego, musi mieć następstwem, odpowiednie rozszerzenie swobód prasy, od tak dawna upragnionych, których potrzebę obecny stan finansowy dostatecznie wskazuje.

W Wiedniu, od pewnego czasu w sferach parlamentarnych krąży pogłoska, że rząd postanowił o ile można będzie najspieszniej przedłożyć radzie państwa budżet na rok 1862. Czy zarazem ścieśniona rada, będzie uznana za ogólną, to, zdaje się, jeszcze nie zostało rozstrzygnięte. W izbie deputowanych, jedni uznanie rady państwa za ogólną uważają za rzecz możliwą, podług innych zaś, gabinet usiłuje wynaleźć formułę, która pozwoliłaby przedłożyć izbom budżet, bez nadania radzie państwa większego, niż dotychczasowe, znaczenia. Po zatwierdzeniu budżetu, według krążących pogłosek, posiedzenia rady państwa zostaną odroczone, a za to w Lutym, jeżeli się to okaże możliwem, sejmy prowincjonalne zostaną zwołane.

Co do sprawy Siedmiogrodzkiej dwojakie także krążą pogłoski; z jednej strony zapewniają że gabinet naradza się z Siedmiogrodzkiemi znakomitościami, czy należy zwołać sejm, czy też wprost przystąpić do bezpośrednich wyborów do Rady Państwa, skłaniając się bardziej ku temu ostatniemu środkowi, jako pospieszniej zapełniającemu wiele próżni na ławkach izby deputowanych; z drugiej strony utrzymują że o wyborach bezpośrednich dotąd niema mowy, a p. Nadasdy zapalony stronnik patentów lutowych, nie będzie chciał ich w niczem naruszyć i zaraz całą administrację pragnie obsadzić ludźmi wyznającemi jedne z nim zasady polityczne i następnie przy ich pomocy zwołać sejm.

Dzienniki przychylne Prusom zapewniają że na wiosnę mocarstwo to, wniesie na sejm frankfurcki projekt reformy związku; z drugiej strony utrzymują że rząd pruski działający dotąd z największą ostrożnością, nie zechce, wyjść z swego wyczekującego stanowiska i przedstawi ten projekt za pośrednictwem Badenu.

Książę Koburg-Gotajski, zawarł z Prusami konwencję szkolną, która takie same będzie miała znaczenie dla nauczycieli w księstwie, jakie konwencja wojskowa ma dla oficerów. Tym sposobem księstwo to coraz bardziej niejako wciela się w Prusy.

Z Lizbony donoszą, że Król-Rejent podpisał już kilka ważnych, pilnych dekretów w imieniu syna swego Dom Ludwika I-go. Zdrowie najmłodszego infanta o tyle się poprawiło, że mają nadzieję ocalenia jego życia.

Moniteur Universel z dnia 15 listopada pisze: „Dzienniki zagraniczne, zdaje się, zbyt wielkie nadały znaczenie, ruchowi jaki w ostatnich czasach miał miejsce w uniwersytetach Petersburgskim i Moskiewskim. Wszędzie zakłady podobnego rodzaju są teatrem rozruchów, dla przytłumienia których rząd z boleścią zmuszony jest użyć swej władzy. Pomiędzy studentami znajduje się pewna liczba zapaleńców, nieprzyjaciół wszelkiej karności, zawsze skłonnych do działania wbrew przepisom i prawom. Usprawiedliwia ich, zapał młodzieńczy i tylko w ostateczności kiedy nadużycia przekraczają wszelkie granice, władza wyższa ucieka się do środków karnych. Jakkolwiek znaczący był w tych okolicznościach opór studentów przeciw wezwaniom władz policyjnych, w każdym razie w tych zamieszaniach bardziej szalonych niż nawet zuchwałych, nie miała wcale udziału polityka, i nie słusznie uważają je za oznaki wzburzenia mającego charakter polityczny. *(Le Nord)*.

Anglja.

Londyn, 12 Listopada. Królowa wraz z księciem Albertem i nielicznym orszakiem, uda się jutro rano do Cambridge, gdzie zabawi do 16 b. m. u księcia Walji. Książę Albert przejeżdżał tu wczoraj z Windsoru i złożył wizytę Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Księciu Konstantemu Mikołajewiczowi.

Po raz pierwszy od początku wojny domowej w Stanach Zjednoczonych, *Times* wspomina wydarzenie, nieszczególne światło rzucające na siłę wewnętrzną stanów niewolniczych, lecz zarazem ostrzega swych czytelników, ażeby z pojedynczego symptomu nie wyprowadzali wniosków stanowczych. Idzie tu o to, że Hyde-County, w Karolinie północnej, korzystając z sąsiedztwa eskadry unionistowskiej, oświadczyło się za rządem Waszyngtońskim.

Podczas gdy p. Adams, poseł Stanów Zjednoczonych, znajdował się na bankiecie przy instalacji lorda-majora, pp Dudley i Yancey, dwaj pełnomocnicy skonfederowanych stanów południowych, byli na uczcie dorocznej handlarzy ryb w Fischmongers Hall. Jednocześnie z mową p. Adams'a w Guidhall, przemawiał i p. Yancey za stanami niewolniczemi.

Zaonegdaj miała tu miejsce burza, w połączeniu ze strasznemi grzmotami, błyskawicami i deszczem ulewnym, w skutku czego niektóre niżej położone części miasta zostały wodą zalane, a na Tamizie znaczne wynikły szkody. Burza ta srożyła się wzdłuż całego brzegu południowego, a barometr zapowiadał ją na 24 godzin wprzód.

Otrzymano tu wiadomość, że parostatek szrubowy z Belfast, „*Waterwich*", o losie którego dotąd nic nie wiedziano, zatonął zeszłego tygodnia. Cała osada wyratowaną została przez szoner „Friendship."

— Jakkolwiek od czasu zamknięcia posiedzeń izb, nie zaszło nic bardzo ważnego, pomimo to atoli niektóre drobne na pozór fakta, mogą wywrzeć wielki wpływ na stanowisko gabinetu i wzajemne stosunki stronnictw przy mającem nastąpić otwarciu parlamentu. Z powodu przejścia lorda J. Russell do izby wyższej, lord Palmerston będzie musiał wnieść nowy bil reformy, oraz tak się zachowywać na stanowiska przywódcy izby niższej, ażeby nie dotknąć swego drażliwego kolegi. Jak z jednej strony gabinet i stronnictwo rządowe zyskały przez wyjście lorda Russel z izby niższej, tak z drugiej straciły one silne poparcie przez śmierć lorda Herbert'a i sir James Grahama. Po dokonaniu nowych wyborów do parlamentu, konserwatyści znajdują się jeszcze w mniejszości 40 do 50-u względem rozmaitych odcieni stronnictwa liberalnego. Jeżeli zatem to ostatnie będzie działać zgodnie, gabinet będzie dość silnym do odparcia pocisków swych przeciwników. A ponieważ stan finansowy r. b. jest zadowalniający, co stanowi najgłówniejszą kwestję, przeto w tym względzie gabinet nie ma się czego przy rozprawach parlamentu obawiać.

Austrja.

Wiedeń, 13 Listopada. *Wiener Zeitung* podaje znowu kilka nominacij urzędników do Węgier i dymisij tamże udzielonych. Między innymi Herman hr. Zichy, b. wice-prezes namiestnictwa, został mianowany administratorem komitetu Eisenburgskiego, a Ludwik Bogyay—nadżupanem komitatu Zaladskiego. Uwolnieni zaś zostali od obowiązków: Emanuel Gosdu—nadżupan komit. Krasońskiego, Emeryk Jarmy, nadżupan komit. Szabolckiego i Leopold hr. Nadardy, nadżupan dziedziczny komit Komornskiego.

Po długiej przerwie, izba panów ukończyła wczoraj rozprawy ogólne nad projektem do prawa gminnego, a przechodząc do rozpraw szczegółowych, z liczby 26-u artykułów, z których składa się projekt, przyjęła 16 w formie poprawionej przez komisję polityczną.

Deputowany Dr. Mühlfeld złożył w izbie deputowanych, razem z wnioskiem dotyczącym przywrócenia sądów przysięgłych, projekt do prawa w tym przedmiocie, wygotowany przezeń podczas ferij parlamentarnych. Projekt ten obejmuje 208 §§. na 56 stronicach *in folio.*

Wiedeń, 15 Listopada. Cesarz przeniósł swą rezydencję z Laksenburga do zamku tutejszego.

Zwierzchnicy władz siedmiogrodzkich powołani tu zostali przez hr. Nadasdy, który wszedł znowu do gabinetu dla kierowania kancelarją nadworną siedmiogrodzką. Pomieni zwierzchnicy po większej części znajdują się już w Wiedniu. Obecnie przeto, po konferencjach ministerjalnych w kwestji Węgier i Kroacji, nastąpią narady w przedmiocie spraw W. Księztwa Siedmiogrodzkiego. Co do tego ostatniego, zapewniają, że zaniechano plan zwołania sejmu siedmiogrodzkiego, a postanowiono przystąpić niezwłocznie do rozpisania wyborów bezpośrednich do rady państwa; lecz wiadomości tej trudno dać wiarę, jakkolwiek pochodzi z dobrego źródła. Jeżeli się ona sprawdzi, będzie to dowodem chęci rządu jak najprędszego uznania, jakkolwiek formalnego tylko, obecnej ścieśnionej rady państwa za kompletną. Wiadomo, że zwołanie sejmu siedmiogrodzkiego napotyka wielkie trudności, a chociażby i przyszło do otwarcia jego posiedzeń, minęłoby z parę miesięcy, zanimby kwestja posłania reprezentantów do rady państwa załatwioną została. Nic przeto dziwnego, że ministrowie chcieliby obejść sejm siedmiogrodzki. W razie przywiedzenia tego planu do skutku, musi nastąpić zmiana w składzie administracji w. księztwa. W takim razie, jakkolwiek hr. Nadardy pozostałby na stanowisku obecnem, hr. Miko, gubernator, musiałby opuścić urzędowanie.

Czytamy w *Ost d. P.* Po sześciomiesięcznych obradach, sejm kroacki został zamknięty. Lecz jakkolwiek w trójjednem królestwie ustawa lutowa, tak samo jak w Węgrzech, została tymczasowo zawieszoną i nie żądano od sejmu kroackiego posłania reprezentantów do wiedeńskiej rady państwa, pomimo to, położenie rzeczy w obu pomienionych państwach jest różne. Już w tonie łagodnym reskryptu, dotyczącego rozwiązania sejmu agramskiego, widoczną jest ta różnica, zkąd wnosić należy, że owo rozwiązanie nie pociągnie za sobą skutków, jakie się dają widzieć w królestwie św. Szczepana. Przeciwnie, Kroaci otrzymali wielkie ustępstwa, a dyplom pozostaje tam i nadal w całej swej sile, zatem działalność komitatów i municypiów w niczem się nie zmieni.

Peszt, 14 Listopada. Namiestnik Węgier przesłał do duchowieństwa wyższego rozmaitych wyznań, listy z daty 3-go b. m., któremi zawiadamia je o objęciu przez się obowiązków namiestnika królewskiego i prezesa rady namiestniczej. Nkmiestnik wynurza nadzieję, że może liczyć na poparcie duchowieństwa w osiągnięciu celu przez monarchę zamierzonego.

Francja.

Paryż, 12 Listopada. Dziś miały miejsce dwie ważne narady ministerjalne, na których roztrząsano najbardziej zajmujące kwestje; w jednej, zrana, wzięli udział tylko sami ministrowie kierujący wydziałami; w drugiej, w południe, wszyscy ministrowie i członkowie rady tajnej pod prezydencją Cesarza, który naumyślnie przybył z Compiègne. Na pierwszej radzie p. de la Forcade z zapałem i przekonywająco bronił swego systematu finanso-

RZECZY NAUKOWE.

Alkoholometr G. Lussac'a.

(Probierze do wódek).

Od lat wielu we Francji słyszeć się dawały skargi na brak stałych zasad, regulujących moc cieczy alkoholicznych. Rzeczywiście w samej ojczyźnie G. Lussac'a, nie można było znaleźć dwóch probierzy do wódek nie tylko zgodnych pomiędzy sobą zupełnie, ale którychby przynajmniej różnice nie wychodziły z granic możliwej handlowej tolerancji. Każdy z mechaników robił swe probierze podług jakiegoś wzoru, kiedyś porównanego z oryginalnym probierzem wyszłym z rąk samego G. Lussac'a, pomimo tego, same kopje wzorowe różniły się jedna od drugiej w stopniach całkowitych. Nam samym zdarzyło się mieć dwa probierze wyszłe z rąk renomowanego mechanika, umyślnie jako wzorowe zamówione, opatrzone oba świadectwami urzędowemi ich zgody z pierwowzorem znajdującym się w biórze konsumcji paryzkiej (Octroi); gdy tymczasem Różniły się one pomiędzy sobą o $1\frac{1}{2}$ stopnia! różnica niepojęta, nie do darowania nawet w prostym wyrobie handlowym.

Przykład ten jest jasnym dowodem lekkości z jaką traktowano we Francji przedmiot tak ważny w rozległym handlu wódczanym. Krzyki też były ciągłe, aż nakoniec obudzone niemi ministerjum handlu, zażądało od akademji nauk zdania co do zasad mających posłużyć do ułożenia prawa, mającego urządzić kontrolę nad probierzami.

Wybrała akademja komitet z łona swego i jemu powierzyła opracowanie odpowiedzi; Pouillet, znany ze swych pism i prac był sprawozdawcą komitetu; jak wiadomo sprawozdawca jest głównym organem takiej machiny, jest alfą i omegą całego dzieła. Na niego spływa i zasługa cała i cała odpowiedzialność.

Lat kilka upłynęło, zanim komitet ogłosił publicznie swoje uwagi po kilkakrotnem przypominaniu ministerjum handlu i po ciągłych ekscytacjach we wszystkich niemal pismach perjodycznych barwy naukowej i politycznej.

Treść sprawozdania znana jest czytelnikom tego pisma z krótkiej wiadomości umieszczonej w feljetonie wyjętej z zasłużonego nauce Cosmosu. Sprawozdanie to wzbudziło mocne zdziwienie, gdyż zupełnie nie odpowiadało oczekiwaniu. Aby rzecz tę dokładnie zrozumieć, zwrócić się wstecz należy aż do chwili, w której G. Lussac utworzył przyrząd ważny a wygodny dla handlu wódczanego, a oddając nieocenioną przysługę interesowi handlujących, o swym własnym także nie zapominał.

Alkohol handlowy, okowita, szumówka, są to mięszaniny w różnych stosunkach alkoholu bezwodnego i wody, dwóch cieczy różnej gęstości, czyli różnego ciężaru właściwego. W tych mięszaninach alkohol tylko ma wartość i jego ilość stanowi cenę mieszaniny. Im więcej ciecz posiada alkoholu, tem jest lżejszą; oznaczenie jej ciężaru właściwego, daje ilość alkoholu a zatem i wartość handlową mięszaniny; wszelkiej budowy areometr służyć może do tego celu, byle oznaczoną była zasadą do obliczenia ilości alkoholu, stosownie do wskazań użytego areometru.

Dawniej we Francji używano powszechnie probierza p. Cartier, będącego tylko małą modyfikacją areometru Beaume'go. Nasz dawny probierz Magiera, wziął swój ztamtąd początek.

Budowa tych probierzy nieoparta na ścisłych zasadach, miała i tę jeszcze wadę, że podziałka nie dawała bezpośrednio wartości handlowej cieczy, lecz była tylko z nią w pewnym dość złożonym stosunku. Tym dwom niedogodnościom zaradził G. Lussac. 1. dając stałe zasady w oznaczeniu punktów głównych; 2) robiąc podziałkę dającą bezpośrednio ilość alkoholu zawartą w probowanej mięszaninie. Oprócz tego ścisłemi doświadczeniami oznaczył zmianę, jakiej ulegają wskazania probierza, stosownie do temperatury probowanej cieczy.

Dla zbudowania zatem probierza znać potrzeba ciężar właściwy alkoholu bezwodnego i niektórych mieszanin ważniejszych alkoholu z wodą. Posiadając te dane, zrobienie dokładnego probierza, jest zadaniem i prostem i łatwem. G. Lussac jednak, dla widoków materjalnej korzyści, zachował w tajemnicy ciężary właściwe różnych mięszanin, a wszedłszy w spółkę z mechanikiem Colardeau, narzędzie tego ostatniego polecił, jako zbudowane podług zasad przez siebie oznaczonych.

Oto jest prawdziwy powód niepewności w tym ważnym dla handlu przedmiocie. Colardeau nie zawsze dokładne wykonywał narzędzia, publiczność nie posiadając danych do ich sprawdzenia, musiała je kupować na dobrą wiarę, kopjując je z nowemi błędami roznosiła probierze nie mające nic wspólnego prócz nazwiska z zasadami przez G. Lussac'a w tajemnicy trzymanemi.

Później dopiero na żądanie Berzelius'a G. Lussac udzielił poufnie ciężary właściwe mieszanin alkoholu z wodą, które znaleść można w chemji Berzeljusa, ogłoszone publicznie po raz pierwszy, zkąd dostały się one najprzód do dzieł niemieckich, a następnie dopiero do francuzkich [1]).

Komitet wyznaczony przez akademję nauk a raczej jego sprawozdawca p. Pouillet pracą swą podzielili na dwie części: 1) na sprawdzenie czy liczby G. Lussac'a są ścisłe; 2) jakich środków należy użyć, aby probierzom nadać jednostajność i dokładność.

[1]) Dziwną jest rzeczą jednakże, że wszyscy autorowie narzekający na tajemnicę w jakiej G. Lussac trzymał liczby przez siebie znalezione (oprócz ciężaru alkoholu bezwodnego który ogłosił) nie padli na myśl odszukania ich w sposób wprawdzie pośredni w instrukcji do użycia probierza wydanej przez samego G. Lussac'a.

Znajduje się tam tablica ułatwiająca otrzymanie płynu słabszego, żądanej mocy, przez dolanie wskazanej w tablicy ilości wody do płynu mocniejszego, a prócz tego objętość otrzymanej mięszaniny, ze znanej objętości cieczy mocniejszej. Z liczb tej tablicy za pomocą prostego rachunku, otrzymać można liczby, znacznie później dopiero przez Berzeliusza publicznie ogłoszone.

Dla rozwiązania pytania 1-go, komitet przedsięwziął ścisłe poszukiwania nad ciężarem właściwym alkoholu bezwodnego, a następnie nad ciężarem właściwym, mięszanin wody z alkoholem w znanych stosunkach. Długa a mozolna praca, doprowadziła do potwierdzenia wszystkich danych zostawionych przez G. Lussac'a. Było to do przewidzenia; znakomity ten uczony, chociaż w sprawie alkoholometru nie okazał godnej do naśladowania bezinteresowności, wykonał jednak swą pracę z całą naukową ścisłością i sumiennością.

Tutaj pozwolimy sobie zrobić uwagę, czy komitet mający urządzić stosunki handlowe, nie zaś rozstrzygać kwestję naukową, potrzebnie wdawał się w długą i mozolną pracę w celu rozstrzygnienia jaki jest ciężar właściwy alkoholu bezwodnego. Kwestja bez zaprzeczenia ważna dla nauki, lecz wcale nie obchodząca handlu cieczami alkoholicznemi.

Ponieważ G. Lussac, Trales, Rychter i niektórzy inni autorowie alkoholometrów, sprowadzają wszystkie wskazania do alkoholu bezwodnego, uwaga nasza wyglądać może na paradoks, z którego zatem wytłumaczyć się, sądzimy za potrzebne.

W handlu i przemyśle, idzie wprawdzie o moc cieczy alkoholowej, zależną od ilości w niej zawartego alkoholu bezwodnego, lecz wartość handlowa cieczy, a to jest rzeczą główną, regulować się może nietylko ceną alkoholu bezwodnego z którym z resztą handel nie ma nic do czynienia, ale ceną jednostki miary innej stałej a oznaczonej mięszaniny alkoholu i wody.

Przykład na to dostarczy nam Anglja. Probierze tam używane, nie wskazują ilości alkoholu zawartego w cieczy, lecz owszem, dają ilość wódki oznaczonej mocy, używanej do picia, zawartej w płynie jeżeli jest słabszy, lub też ilość tej wódki, którą za dolaniem wody otrzymać można z cieczy danej, jeżeli ona jest mocniejszą.

W Rosji, probierz zwany Hessa, będący po prostu probierzem angielskim Atkins'a, na tej samej polega zasadzie.

Wady systemu rosyjskiego i angielskiego nie zależą w przyjęciu zasady o której mowa, ale w użyciu probierza z ciężarkami, który z wielką łatwością daje się fałszować. Komitet z uczonych zwołany w Petersburgu, stanowczo wymaga wyrzucenia z użycia probierza Hessa, a wprowadzenia w jego miejscu alkoholometru Tralles'a.

W handlu zatem, byleby znane były dokładnie stosunki alkoholu w cieczach danych ciężarów, właściwych w granicach cieczy handlowych, jest rzeczą obojętną jaki jest ciężar właściwy alkoholu bezwodnego. Byleby handlujący wiedział, ile otrzyma np. okowity 78%, lub szumówki 80% ze spirytusu 90%, więcej mu nie potrzeba.

Praktycznie i handlowo rzecz tę biorąc, cała ważność kwestji leży w dokładnem oznaczeniu gęstości czyli ciężaru właściwego różnych mięszanin, w handlu i przemyśle używanych.

Sprawdzenie zmiany gęstości cieczy alkoholowej, w miarę dolewania wody, winno było głównie zająć komitet, gdyż gęstość alkoholu bezwodnego, raczej naukę jak przemysł obchodzi.

Komitet jak nam już wiadomo, pracę G. Lussac'a zupełnie jako dokładną podaje, teorja zatem instrumentu zarzutom nie ulega. Zastanowić się teraz należy nad wnioskami praktycznemi, a które główną treść pracy stanowić powinny.

Podanie zasad, podług których postępować należy dla otrzymania tych najprostszych przyrządów, w codziennym niezbędnych życiu, jakiemi są miary długości, objętości, wagi, wreszcie areometry, jeszcze nie wystarczą w praktyce.

wego, który zasadza się na utrzymaniu znacznego długu bieżącego, bez uciekania się do wielkiej pożyczki, co popiera p. Fould. Na drugiej radzie, p. Fould powołany szczególnym rozkazem Cesarskim przedstawił swój programat, który długie wywołał rozprawy; następnie zaś roztrząsano warunki, które sobie zastrzegł dawny minister, wchodząc na nowo do gabinetu.

Skutkiem jego żądań ministrowi stanu p. Walewskiemu, pozostałby tylko teatr, co wspólnie z innemi znanemi warunkami stawianemi przez tego męża stanu, musiało wywołać pewne trudności ze strony ministrów. Właściwy programat p. Foulda, jak się zdaje, był poprzednio, przed zgromadzeniem rady przyjęty przez Cesarza, a prawdopodobnie wszyscy obecni na radzie, zgodzili się z zdaniem Cesarskiem. Powiadają, że p. Fould będąc powołany do Compiègne, skorzystał z tej sposobności i przedstawił Cesarzowi jak najszczerzej uwagi o charakterze cokolwiek urojonym pomyślności finansów kraju i o braku nad niemi kontroli ze strony jego reprezentacji. Skutkiem tych uwag p. Foulda, Cesarz postanowił wprowadzić zapowiedziane zmiany, to jest jednem słowem jawność w kwestjach finansowych. Senat ma być zwołany w pierwszych dniach Grudnia, dla wydania uchwały senatu odpowiedniej wprowadzanym zmianom.

Według systematu nowego ministra skarbu, ma być zniesiony podatek od ruchomości, opłata przy wejściu do giełdy; ajenci handlowi mają być zreorganizowani na sposób angielski; ma być zmniejszona armja lądowa i morska i renta 4½ procentowa ma być zlana w jedno z innemi długami państwa i zamieniona na 3 procentową.

Wiadomość o śmierci Dom Pedra Króla Portugalskiego, wywołała powszechny żal, do którego przyłączają się obawy o życie jego najmłodszego brata infanta Dom Augusta.

P. Ratazzi wczoraj odjechał do Turynu, gdzie z niecierpliwością oczekiwano jego przybycia, z którym znajduje się w związku kwestja wprowadzenia polityki włoskiej na nową drogę, odmienną od tej, po której prowadził ją dotąd p. Ricasoli.

Pogłoska krążąca w ostatnich dniach o chorobie Papieża, okazuje się być bezzasadną. P. Lavalette w tym tygodniu ma się udać do Rzymu.

Od kilku dni nie nadeszła tu żadna ważniejsza wiadomość z południowych włoskich prowincij, dla tego korespondencje z obozu przeciwnego sprawie włoskiej bezkarnie mogą donosić o zwycięstwach Borgesa, o zniesieniu przez niego pułków, o braniu do niewoli całych batalionów. Dziwna rzecz, że po tylu tak świetnych zwycięstwach, Borges tak mało posunął się w głąb kraju i nie podszedł już pod mury Neapolu.

Paryż, 14 Listopada. Nominacja p. Foulda na ministra skarbu, ogłoszona w dzisiejszym *Monitorze*, wskazuje, że trudności, jakie napotykał jego powrót do gabinetu, zostały usunięte. Zapewniają, że w stanowisku ministrów, skarbu i stanu, nie zajdzie żadna zmiana, p. Fould bowiem zrzekł się wymaganych pierwiastkowo prerogatyw. Jedynym warunkiem, jaki zdaje się zastrzegł, jest, aby żadne kredyta dodatkowe, ani nadzwyczajne, nie były udzielane bez wiedzy ministrowi bez jego pozwolenia; minister stanu zachowuje prezydencję w radzie ministrów, w razie nieobecności Cesarza i kierunek nad wydawnictwem *Monitora*. Układ ten podobno został przyjęty w Compiègne 13-go, gdzie jednocześnie znajdował się i p. Fould i p. Walewski.

Monitor, oprócz listu do ministra stanu, nominacij p. Foulda i p. Forcade de la Roquette, ogłasza list Cesarza do p. Foulda i memorjał tego ostatniego.

List do p. Foulda, jest następujący: „Kochany panie Fould! Z taką jasnością przedstawiłeś w obec rady tajnej i rady ministrów, niebezpieczeństwo obecnego systematu, i zdanie swoje poparłeś tak niezbitemi dowodami, że postanowiłem w zupełności przyjąć twoje myśli i poleciłem memorjał twój wydrukować w *Monitorze*. Tym chętniej przyjmuję twój systemat, że oddawna starałem się nadać stałe podstawy kredytowi państwa, ograniczając ministrów zatwierdzonym budżetem. Ale nowy systemat wtenczas tylko z korzyścią może działać, jeżeli ten, kto zgłębił wszystkie jego trudności, zechce wprowadzić go w wykonanie. Dla tego poruczyłem panu wydział skarbu, i wdzięczny ci będę za poświęcenie się tej pracy, której skutki będą pożyteczne dla ogółu. Nie wątpię, że na tym nowym stanowisku, nie przestaniesz jak i poprzednio, dawać mi dowodów poświęcenia i patrjotyzmu. Przyjm kochany panie Fould, zapewnienie szczerej mej przyjaźni. Napoleon".

Memorjał jest długim historyczno-krytycznym wywodem obecnego stanu finansów, i kończy się wnioskiem, aby Cesarz zrzekł się na korzyść parlamentu części prerogatywy, co do wyznaczania dekretami kredytów dodatkowych, których nadużycie wprowadziło finanse Francji na drogę niebezpieczną.

Memorjał ten nie można właściwie nazwać programatem, który zapewne p. Fould później ogłosi. Podług korespondencji z Paryża, szczegółowy ten program ma być następujący: 1) ciało prawodawcze ma zatwierdzać budżet rozdziałami; 2) żaden kredyt dodatkowy nie będzie udzielony bez zatwierdzenia rady ministrów; 3) dług bieżący będzie ukonsolidowany; 4) wszystkie długi państwa, będą sprowadzone do jednostajnej 3% renty; 5) obligacje 30-letnie niedawno wypuszczone, będą zamienione na zwyczajne renty; 6) armja znacznie zostanie zmniejszoną; oprócz tego korespondencje przyłączają jeszcze inne warunki, których się już zrzekł p. Fould.

Co się tycze kwestji rzymskiej, stan jej ciągle jest jednakowy. Podług wiadomości z dobrych źródeł, dwa powody skłoniły Cesarza do pozostawienia jeszcze załogi francuzkiej w Rzymie; a mianowicie, Cesarz Napoleon pragnie, aby po odwołaniu wojsk z Rzymu, niezależność Papieża była zapewnioną i oprócz tego uważa Rzym w obecnym stanie Europy, za doskonałe stanowisko strategiczne. Ale z drugiej strony Cesarz ma położyć surowe warunki co do udzielania opieki bandom rozbójniczym, ciągle z prowincij papiezkich wypadającym na rabunek do państwa Włoskiego. W tym to duchu zapewne, jak donosi depesza telegraficzna z Turynu, został zawarty układ pomiędzy dowódcą wojsk francuzkich w Rzymie a rządem włoskim, w celu położenia tamy rozbójnictwu.

Niemcy

Monachium, 11 Listopada. Uchwalona przez izby 10-milionowa pożyczka, osiągniętą zostanie za pomocą podpisów powszechnych na obligi po 4% al pari.

Prusy.

Berlin, 16 Listopada. Donoszą z Hannoweru: Niedawno donosił frankfurtski *Zeit* o poufnej misji p. Witzendorff do Kopenhagi, w celu pozyskania głosu holsztyńsko-lauenburgskiego do projektu hannowerskiego co do obrony wybrzeży. Wiadomość ta zrazu odwołana, później znów w kilku ważniejszych dziennikach powtarzana, jest w podstawie swej fałszywą, albo przynajmniej niedokładną. P. Witzendorff pojechał do Kopenhagi nie w misji poufnej i nie w pomienionym celu, ale udał się w swym charakterze urzędowym jako poseł na dworze Króla Duńskiego, początkiem Października, aby być obecnym w Kopenhadze na uroczystości rocznicy urodzin Króla. Podczas swego tam pobytu otrzymał on od swego rządu polecenie udzielenia projektu hannowerskiego rządowi duńskiemu, w taki sam sposób, jak był innym rządom dotąd podawany.

Wrocław, 13 Listopada. Dziś Królowa z Następcą tronu zwiedzili tutejszy kościół katedralny, gdzie byli przyjmowani przez księcia biskupa Dr. Förster, biskupa-sufragana Wlodarskiego i przez całą kapitułę. Ztamtąd udali się najdostojniejsi goście do gmachu Uniwersytetu, gdzie zostali przyjęci przez rektora i dziekanów fakultetów. Potem byli obecni w kościele św. Elzbiety, gdzie uczniowie wrocławskiej akademji śpiewu wykonali rozmaite utwory. O piątej był na zamku wielki obiad, na który 250 osób różnych stanów wezwanych zostało. O dziewiątej udała się Królewska para wraz z Następcą tronu na bal dany w pałacu stanów.

Wrocław, 15 Listopada. Dziś w południe, Król i Królowa, w towarzystwie Księcia Następcy tronu, udali się z zamku, ulicami świetnie przystrojonemi i wśród licznie zgromadzonej publiczności, do dworca kolei żelaznej, zkąd pociągiem nadzwyczajnym wyjechali do Sagan. Książę Następca tronu pozostał tu i uda się dziś wieczorem do Berlina. Hr. Schwerin, minister spraw wewnętrznych; wyjechał dziś ztąd do Berlina.

Frankfurt, 14 Listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu związkowego, Prusy oświadczyły się przeciw hanowerskiemu projektowi floty, uznały odłączenie kwestji floty wybrzeży ze strony związku za niestosowne, i żądały spiesznego załatwienia projektów co do obrony brzegów w ogólności.

Włochy.

Turyn, 10 Listopada. Niezmiernie zajął wszystkich ważny dokument w obecnych okolicznościach, jakim jest oświadczenie Garibaldego, publicznie ogłoszone przez jenerała Türra, z którego się jawnie pokazuje, że nowy gabinet nacechowany spokojnemi dążnościami, zupełnie liczyć może na b. dyktatora. Wykazuje on zarazem, że projekt wyprawy do Rzymu, do której robiono już przygotowania w Toskanji, pochodził więcej z natchnienia Mazziniego, aniżeli Garibaldego. Projekt ten, jedynie był popierany przez zapaleńców stronnictwa, bo nawet potępiano go w komitecie mazzinistowskim w Londynie. Towarzystwa robotników we Włoszech, zasługują na szczególną uwagę. Wprawdzie kongres Florencki był burzliwy, i właśnie dla tego wywołał reakcję, że w swoich rozprawach oddalił się od założenia towarzystwa robotniczego. Kongres ten uznany został za nieważny i nowe zebranie robotników zwołane zostało do Asti.

Codziennie w różnych miastach włoskich zyskuje on stronników, dla tego, że zająć się właściwem swem zadaniem, to jest urządzeniem wzajemnej pomocy, wychowania dzieci robotników i t. d. Nie należy brać za jedno zawieszenia robót z komitetem opozycyjnym. W prawdzie tam gdzie okazuje się brak roboty, zawsze są nieukontentowania, ale to nie dowodzi aby kongres florencki obrał stosowną drogę. W Genui zabrakło robót czeladnikom szewckim, ale ci nie przybierając wcale nieprzyjaznej względem rządu postawy, udali się do władzy dla załatwienia tej sprawy. P. Magenta odpowiedział, że jako reprezentant rządu, nie może się mieszać w tę sprawę ale zarazem obmyślił środek, który uspokoił umysły; a mianowicie, obiecał czeladnikom pozbawionym roboty że im da zajęcie w arsenale, gdzie właśnie przygotowywano 50,000 pochew do pałaszów i bagnetów. I rzeczywiście na drugi dzień za zezwoleniem jenerała Menabrea, ministra marynarki, oddano im tę robotę.

Wiadomo jak silne wrażenie we Włoszech zrobiła mowa ks. Napoleona, miana w Senacie. Stronnicy zjednoczenia Włoch mieszkający w Rzymie, postanowili zaraz zebrać składkę, w celu ofiarowania księciu jakiejś pamiątki na znak powszechnej wdzięczności. Zamiar ten uwieńczony został pomyślnym skutkiem; wybrano w tym celu komitet i wkrótce zakupiono obraz przedstawiający: „Anioła zmartwychwstania" pędzla znakomitego artysty rzymskiego, p. Kazimierza Derossi. Ks. Karol Napoleon syn księcia Canino miał go doręczyć księciu Napoleonowi, jak tylko wróci z Ameryki. Dziennik *Nazione* podaje list księcia Napoleona, w którym dziękuje komitetowi, za ten dowód wdzięczności.

Neapol, 9 Listopada. Najważniejsza a zarazem niedobra wiadomość nadeszła tu z nad granicy Państwa Rzymskiego. Jest nią list z miasta Sora, który brzmi w sposób następujący:

Rozbójnicy w liczbie 500 zajęli Castellucio. Mała załoga żołnierzy znajdująca się podówczas w mieście, zmuszoną była cofnąć się do Isola. Rozbójnicy popełnili zbrodnie. Wszystkie domy stały się wkrótce pastwą płomieni, a biedni mieszkańcy musieli się ratować ucieczką, zostawując wszystko na łup barbarzyńców. Tymczasem z Rzymu nadchodzą ubrania, broń, a nawet przybywają oficerowie na pomoc rozbójnikom. Francuzi stojący pod granicą przez szpary patrzą na te nadużycia. Zdaje się jednak, że wkrótce banda ta rozproszoną zostanie, bo takie bezprawia dłużej nie mogą uchodzić bezkarnie.

W środkowych prowincjach rozbójnicy mniej są odważni. Onegdaj kilku z bandy Cipriano weszło do kawiarni w mieście Turej (w prowincji Avellino) i ujęli dwóch ludzi, dla zyskania za nich znacznego okupu pieniężnego; po większej części takie tylko oni przedsiębiorą wyprawy. Uwiadomiony o tem syndyk gminy, Francesco Grassi, kazał uderzyć w dzwony; gwardja narodowa zebrała się na prędce w celu ścigania rozbójników, którzy jednak zdołali ujść szczęśliwie. Zresztą cały kraj jest spokojny.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Turyn, 13 Listopada. Krąży pogłoska, że między głównodowodzącym armją francuzką w Rzymie a rządem włoskim, nastąpiła umowa, w celu powstrzymania rozbojów na granicy państwa papiezkiego.

Berlin, 15 Listopada. *Sternzeitung* zapewnia, że budżet wyznaczony na reformę wojskową w roku 1862 nie będzie większym niż w roku 1861. *Kreuzzeitung* donosi, że ministerstwo marynarki zajmuje się wygotowaniem flotylli na morzu północnem. Częste narady mają miejsce między panami Richthofen, Roon i Bernstorff.

Wiedeń, 15 Listopada. Czarnogórze obiecało Omerowi-Paszy zachować neutralność. Powstańcy cofnęli się do Zubzi.

Paryż, 15 Listopada. Dzisiejszy *Constitutionnel* zaprzecza wiadomości, jakoby program p. Foulda obejmował także warunek w przedmiocie zaciągnięcia pożyczki.

Z ogłoszonego obecnie wykazu bankowego, dowiadujemy się, że zapas gotówki zmniejszył się o 19½, a ilość banknotów zwiększyła się o 27 milionów franków.

Turyn, 14 Listopada. P. Ratazzi wrócił tu wczoraj z rana z Paryża i odwiedził wieczorem p. Ricasoli.

Peszt, 15 Listopada. Komisarz królewski wymusił wczoraj życzenie, ażeby kapitan miejski Taisz pozostał jeszcze na 10 dni na urzędzie wraz z swymi podwładnymi (wydział policyjny magistratu), na co tenże przystał.

Hermanstadt, 15 Listopada. Tutejsze zgromadzenie wyborcze obrało dziś radcę dworu Zimmermana i radcę gubernialnego Konrada Schmidt, na deputowanych do uniwersytetu narodowego saskiego, a Józefa Schneider i Jakóba Randicher, na zastępców.

Trjest, 15 Listopada. W Istrji wybory miejskie wypadły pomyślnie dla ustawy; obrani zostali: posiadacze dóbr pp. Furgoni i Filipini, a ze strony izby handlowej w Rovigno, p. Blessisz.

Z Aten donoszą o przybyciu do Piraeus eskadry angielskiej. Izbie deputowanych przesłane zostały nowe projekta do praw o urządzeniu lasów, o kompetencji sądu apelacjnego w Patras, o systemie awansów w marynarce i o kolonizacji szczepu koczującego.

Z Bejrutu donoszą; niepewne położenie kraju wymaga dłuższego pobytu Fuada-Paszy; Duad-Pasza nie pozostanie na posadzie gubernatora Libanu, inny bowiem system zostanie tam wprowadzony.

Turyn, 14 Listopada. Carbonelli, b. jenerał Garibaldystowski, udał się do Caprery dla doręczenia Garibaldemu adresu podpisanego w Neapolu, obejmującego prośbę ażeby nie wydalał się z Włoch.

Wiadomości z Basilicata są pomyślne: rozbójnicy zostali w kilku utarczkach pobici i rozproszeni.

Madryt, 13 Listopada. Dzisiejsza *Correspondencia* donosi, że w Lizbonie wszczęły się rozruchy, skierowane przeciw Hiszpanów, służącym w administracji drogi żelaznej.

Londyn 15 Listopada. Podług wiadomości z Nowego Yorku z 5-o b. m., krążyła tam pogłoska, że wyprawa morska związkowa przybiła do brzegu o 25 mil od Charlestown. Mówiono także, że wkrótce zajdzie bitwa pomiędzy skonfederowanymi a jenerałem Fremont.

Paryż 15 Listopada. Czytamy w *Patrie*: podług wiadomości z Rzymu z dnia 12-o b. m. po stanowienie tyczące się jenerała Goyon sprawiło dobre wrażenie we wszystkich klasach ludności, sprzyjających armji francuzkiej i jej godnemu dowódcy.

Tenże dziennik donosi, że p. Fould, przybywszy z Compiègne 15-o b. m. z rana, niezwłocznie objął swoje urzędowanie i pracował przez cały dzień w ministerstwie skarbu.

Berlin 16 Listopada. Król z Królową przybyli tu wieczorem o godzinie 7-ej. *National-verein* znów przesłał 30,000 fl. składki na flotę.

Podług *Handels-Zeitung* układy w przedmiocie traktatu handlowego z Francją ciągle jeszcze trwają.

Wiedeń 15 Listopada. Podług wiadomości z Zara z dnia 14 b. m., powstańcy, po zajęciu przez Turków klasztoru Duzi, cofnęli się do Zubzi, wysławszy wprzód kobiety i dzieci za granicą austrjacką. Turcy umacniają coraz bardziej swoje stanowiska w Gacko, Banjani i Piva. Książe Czarnogórski oświadczył, że pozostanie nadal neutralnym, i nie dozwoli naruszyć granic swego kraju, które to oświadczenie dobrze od Omera Paszy przyjętem zostało. Czarnogórcy strzegą swych granic w kierunku Piva pod dowództwem prezesa senatu Mirko; w kierunku Banjani zaś stoi znaczny oddział pod dowództwem vice-prezesa Kresto Petrowicza.

Turyn 14 Listopada. Dziennik *Les nationalités* ogłasza, że p. Ratazzi otrzymał od Napoleona III przyrzeczenie, iż wstawieniem swem zniewoli Franciszka II do opuszczenia w krótkim przeciągu czasu Rzymu.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień onegdajszy był na pół pogodny, rano do g. 9½ mróz biały, do godziny pierwszej niebo na pół pogodne, później pochmurne, od g. 1½ do g. 2 deszcz z krupami padał, wody z deszczu tego spadło wysoko na ½ millimetra, reszta dnia prawie pochmurna. Średnia temperatura dnia wynosiła 2½ stopni ciepła, największe ciepło po południu dochodziło do 5, najmniejsze w nocy do 0 stopni Reaumura. Barometr wznosi się, średnia jego wysokość 741m,04. Powietrze wilgotne, dość silnie naelektryzowane, największa elektryczność o g. 8 rano wynosiła 25 stopni.

— Dzień wczorajszy był na pół pogodny, do godziny 11 rano niebo pogodne, później na pół pogodne, od godziny 5 wieczór pochmurne, rano mróz biały. Przed południem panował słaby południowy wiatr, po południu słaby, od godziny 7 wieczór mocny południowo zachodni. Średnia temperatura dnia wynosiła 1½ stopni ciepła, największe ciepło po południu dochodziło do 5 stopni ciepła, najmniejsze rano do jednego stopnia zimna. Barometr wznosi się, średnia jego wysokość 743,m74. Powietrze wilgotne, elektryczność atmosferyczna silna o godzinie 10 rano wynosiła 45 stopni. Na słońcu trzy znaczne gromady plam i 2 plamy oddzielne.

— Wydany niedawno trzeci zeszyt, „Zapisek Cesarskiego Ruskiego Towarzystwa jeograficznego" zawiera ważny artykuł p. Lebiednika „O plemiennym składzie ludności zachodnich prowincji państwa Rosyjskiego," a mianowicie gubernij: Witebskiej, Mohilewskiej, Mińskiej, Wileńskiej, Grodzieńskiej, Kowieńskiej, Kijowskiej, Wołyńskiej, i Podolskiej. Poczytując fakta te za ciekawe wyjmujemy z artykułu pomienionego następne dane: Cała ludność prowincij zachodnich wynosi 9,849,381 dusz. W tej liczbie: a) mieszkańców plemienia sławiańskiego 9,349,533, a z tych Sławiano-Rusinów 5,921,186, Polaków 1,027,947. Tak więc w ogólnej masie ludności znajduje się ⅔ Sławian; z tych 5/9 Sławiono-Rusinów, a 1/9 Polaków. Żydzi liczbą swą przewyższają Polaków; pierwszych jest 1,139,633, a drugich, jak powiedzieliśmy 1,027,947. b) Mieszkańców plemienia Litewskiego: 1,614,600 dusz, co stanowi 1/6 część ogólnej liczby ludności. c) Mieszkańców innych plemion wiary chrześcjańskiej jako to Jadzwingów, Mołdawian i Niemców 138,792, a niechrześcjan: Żydów i Tatarów 1,146,396.

Wyznawców religji prawosławnej jest 6,167,166 czyli prawie ⅔ ogólnej ludności. W tej liczbie Sławiano-Rusinów 5,827,896, a Polaków 39,330, a zatem nieco więcej jak 5/9 przypada na Sławiano-Rusinów; prawosławnych plemienia Litewskiego 227,373. Jadźwinów, Mołdawian i Niemców 72,567. Ogólna liczba katolików wynosi 2,471,708. W liczbie tej plemienia Sławiańskiego: 1,082,307: czyli prawie 1/10 część Sławiono-Rusinów (93,690) i 9/10 Polaków (988,617); plemienia Litewskiego 1,387,287 i Niemców 2,114

Liczba mieszkańców wyznania katockiego jest w stosunku do prawosławnego jak 2:5.

W liczbie 5,921,268 Sławiano-Rusinów największą massę stanowią Małorusini (3,217,719): mieszkają oni ponajwiększej części w gubernjach; Kijowskiej, Wołyńskiej i Podolskiej. Drugie miejsce co do liczby zajmują Białorusini (2,026,893) przemieszkujący głownie w gubernjach: Witebskiej, Mohilewskiej, Mińskiej i Wileńskiej. Wielkorosjan (229,235) znajduje się najwięcej w gubernji Grodzieńskiej Polanie, Drewlanie, Bużanie, Duleby, Tiwercy i Haliczanie znajdują się w gubernjach: Wołyńskiej i Podolskiej, Chorwaci zaś w Wołyńskiej. Polaków (1,027,947) najwięcej jest w gubernjach: Wileńskiej, Grodzieńskiej, Mińskiej, Wołyńskiej i Podolskiej.

W plemieniu Litewskiem (1,614,660) największą masę stanowią Litwini (1,043,093) zasiedlający przedewszystkiem gubernje: Wileńską, Kowieńską i Grodzieńską. Żmudź zamieszkuje głównie gubernję Kowieńską. Łotysze są osiedleni po wią-

---

Od dawna i wszędzie uznano potrzebę poddania ich ścisłej kontroli, mającej na celu ochronienie od złej wiary czy to kupującego, czy też przedającego. Nikt zatem nie wątpi, że w każdym przypadku, gdzie da się rozciągnąć kontrola nad miarami jakiegokolwiek są one rodzaju, należy to zrobić. W pojęciu największej swobody handlowej nie czynić owego dozoru przymusowym, ale podać należy środki łatwe i dostępne sprawdzenia każdej miary na żądanie jednej ze stron handlujących; oprócz tego ułatwienie środków nabycia dokładnych miar każdemu, jest rzeczą niezbędną. Komitet akademji zastanawiając się nad budową areometru, nad trudnościami w jego wykonaniu i nad sposobami któremi go można sfałszować, przychodzi do wniosku, że rozciągnienie nad nim kontroli rządowej, mogłoby doprowadzić do większego jemu zamięszania, jak pozostawienie zupełnej dowolności w jego budowie i przedaży. Aby ocenić ten wniosek, należy szczegółowo rozebrać motywa przedstawione w raporcie. Według mniemania komitetu, dokładny areometr winien posiadać szyjkę, w której jest umieszczoną podziałka równej ściśle średnicy w całej długości. Rurki tak równe są nader rzadkie, trafem tylko znaleźć je można, a więc areometra handlowe z szyjkami nie zupełnie kalibrycznemi będą błędne.

Wniosek ten w teorji prawdziwy, w praktyce na żadną nie zasługuje uwagę. Każdemu wiadomo, że wszelki przyrząd, wyrób rąk ludzkich, zrobionym być nie może z matematyczną dokładnością: musi mieć błędy, bytność więc błędów jako rzeczy nieuniknionej przyjąć należy, wielkość zaś tych które tolerować można oznacza cel do jakiego przyrząd przeznaczany. Przyzna każdy, że małe uchybienie w długości łokcia, drobny ułomek linji wynoszące, jest bez znaczenia, gdy go używamy przy kupnie sukna; płótna i t. d. Kiedy ten sam błąd byłby nie do przebaczenia, przy naukowych doświadczeniach, wymagających wielkiej dokładności.

Dopuszczenie zatem błędów byleby one nie przechodziły pewnej oznaczonej granicy, jest rzeczą konieczną, powszechnie uznaną i noszącą nazwę tolerancji.

Moneta wychodząc zpod stępla, również nie trzyma ściśle przeznaczonej wagi, jedne sztuki są nieco lżejsze, kiedy inne są nieco cięższe. Powszechnie dla monety srebrnej przyjmują tolerancję równą 3/1000 wagi monety. Biorąc pieniądz czyli pewną oznaczoną wagę srebra za towar, możemy dostać o 1/300 mniej lub więcej jak należy. Pytamy więc, czy przy kupnie jakiegobądź towaru, niższej od srebra wartości, należy posiadać jego wagę dokładniej jak o 1/300 całości, kiedy to co za niego odbieramy, o tyleż może różni się od prawdziwej.

Zastosujmy to rozumowanie do areometru mającego służyć przy kupnie cieczy spirytusowych. Jezeli jego wskazania będą dokładne aż do 1/300 ilości alkoholu bezwodnego, cieczy przynajmniej trzydzieści razy tańszej od srebra, instrument taki zupełnie odpowie celowi [1]).

Zrobienie areometru z dokładnością w tych granicach, jest rzeczą bardzo łatwą, pomimo małej nierówności w średnicy szyjki. Nie wymaga ono żadnych szczególnych starań i takie wykonanie wchodzi do rzędu prostych fabrycznych robót. O tem dokładnie mogłem się przekonać, od lat kilku trudniąc się sprawdzaniem handlowych probierzy. Rzadko kiedy zdarza się spostrzedz areometr z większym błędem który zawsze bywa skutkiem jakiejś omyłki, a nie pochodzi z błędu o którym mowa; ma się rozumieć, że probierz także ulega odrzuceniu.

Komitet paryzki naostatek powiada, że zrobienie areometru dokładnego, nie jest niepodobnem, lecz trudności w wykonaniu takiego jako jeden z argumentów przytacza. Moje osobiste kilkoletnie doświadczenie, żadnych trudności nie wykryło, lecz owszem doprowadziło do wniosku wprost przeciwnego.

[1]) U nas w Królestwie, na przedstawienie komitetu wyznaczonego przez K. R. S. W. do urządzenia alkoholometru Rada Administracyjna (oznaczyła tolerancją probierzy na ⅓ część stopnia, czyli 1/300 ilości alkoholu bezwodnego.

Drugim, na pozór ważniejszym zarzutem przeciw areometrom, jest to jakoby one były zmienne: jakoby areometr dziś dokładnie wykonany, po pewnym przeciągu czasu sam przez się stawał się błędnym przez zmianę objętości szkła, jak to ma miejsce z gałkami termometrów.

Do uczynienia tego zarzutu, komitet doprowadzony został zbyt powierzchownie uczynionem doświadczeniem, o którém następnie powiemy.

Gałka termometru świeżo wydęta posiada objętość nieco większą jak ta, której nabywa po wielu latach. Zmianie takiej termometra z walcowemi zbiornikami zrobionemi z innej przylutowanej rurki ulegają w daleko niższym stopniu jak termometra o okrągłej wydętej gałce z rurki włoskowatej,

Sposób złożenia ze szkła probierzy, ma wiele podobieństwa do sposobu robienia zbiorników pierwszych termometrów, ale do przeprowadzenia rozumowań wezmiemy najgorszy przypadek, to jest zmianę objętości gałki kulistej termometru.

W zwyczajnych okolicznościach, taki termometr po wielu latach podnosi się o ½ stopnia. Termometra tylko wystawiane na wysokie temperatury i szybkie jej zmiany, zmieniają się o cały stopień. Zmiana zatem objętości gałki szklannej, równa się zmianie objętości merkurjuszu na 1° temperatury czyli na 1/6000.

Przypuśćmy teraz, że areometr zmienił swoją objętość o tyleż, a przypuszczenie to o wiele przechodzi możliwą zmianę. Po takiej zmianie areometr pokaże ciężary właściwe za małe o 1/6000, czyli błąd wyniesie dla wódki np. 50% 1/9 procentu, błąd zatem zupełnie na uwagę nie zasługujący, a w rzeczywistości do tej wielkości nigdy on nie dojdzie.

Paryzki komitet oparł swój wniosek na innem doświadczeniu, nie dość oględnie zrobionem.

Rzeczywiście areometr świeżo zrobiony, w wodzie destylowanej zanurza się do pewnej głębokości, po upływie niejakiego czasu nurza się nierównie głębiej, co pozornie przypisać można znacznie zmniejszonej objętości.

W moich pracach nad areometrją byłem zdziwiony tą widoczną zmianą, zdającą się pochodzić od zmniejszenia objętości.

Wykonywałem doświadczenia już nie w wodzie lecz w alkoholu, którego gęstość znaną mi była z innych ścisłych oznaczeń. Próba tak wykonana, okazała pierwotną objętość, a zatem bezzasadność przypuszczenia co do zmiany objętości. Gdzieindziej szukać należało przyczyny zjawiska.

Kapilarność wszystko objaśniła. Woda moczy szklanne ściany areometru, lecz bardzo niedokładnie, są nawet pewne rodzaje szkła, zawierające wiele krzemionki (nasze szkła krajowe, trudnotopliwe, wyborne do niektórych użytków) zachowujące się względem wody jakby były tłuszczem pokryte, pomimo starannego oczyszczenia ługiem, amonija i eterem. Woda ze szkłem nawet alkalicznem, bardzo się rozmaicie zachowuje, im czystsza jest jego powierzchnia, tem woda ją lepiej moczy, tem wyższy tworzy menisk tem areometr głębiej się zanurza.

Długi pobyt areometru w alkoholu oczyszcza jego powierzchnią, ułatwia przyleganie wody, a tem samem zmusza do głębszego zanurzenia.

Sprawdzanie świeżo zrobionego areometru przez zanurzenie w cieczach spirytusowych oczyszcza jego powierzchnią i usposabia ją do dokładniejszego zmoczenia, a tem samem sprowadza pozorną zmianę punktu zanurzenia w czystej wodzie. Lecz areometr raz dobrze zrobiony, szczególniej w cieczach spirytusowych dokładnie go moczących, zawsze jednakie wypadki dawać będzie.

Przystępujemy do zarzutu, jakoby areometr przez ludzi złej wiary z łatwością mógł uledz sfałszowaniu, a w takim razie stępel rzędowy szkodę by tylko przynosił.

Nadto, że fałszywą próbę dość jest upuścić na ziemię, aby zniszczyć corpus delicti i uchronić winnego od kary.

Że areometr dobrze zrobiony i w takim stanie opatrzony stęplem rzędowym można sfałszować, nie ulega wątpliwości, tak jak można sfałszować wagę ostęplowaną, jak można sfałszować miarę przez nieznaczne spłaszczenie, wygięcie dna t. j. gwicht przez wyjęcie materjału ze środka i zaprawienie otworów, lub napełnienie tych wydrążeń materjałem cięższym jak np. ołowiem. Jednem słowem każdą miarę i wagę można sfałszować i pod tym względem nie ma środka na złą wiarę.

Lecz stępel rządowy nie należy uważać za gwarancję miary na wieczne czasy, lecz za cechę dokładności jej wtedy, gdy ona wychodzi z rąk fabrykanta.

Zawsze i wszędzie podejrzywający dokładność miar i wag, choćby one były stęplowane, ma prawo zażądać ich sprawdzenia w urzędzie i poszukiwać ukarania winnego w razie wykrycia fałszerstwa.

Nikt jednakże nie powstawał na opiekę rozciągniętą nad miarami i wagami.

Toż samo powiedzieć możemy o areometrze, ani możność późniejszego po sprawdzeniu sfałszowania, ani łatwość zniszczenia jego dowodu nie usprawiedliwia puszczenia samopas narzędzia, tak potrzebnego w niektórych gałęziach handlu, jak łokieć i kwarta.

Niedogodność takiej samowolności czuła od dawna Francja i tak głośno na akademję wołała o uregulowanie stosunków. Zostawienie nadal tej dowolności, niedość, że nie ukróca w niczem nadużyć, czyniąc je bezkarnemi, ale odejmuje możność ludziom dobrej wiary, posiadania przyrządu, na któryby z pewnością rachować mogli, dla błachej przyczyny, że w niektórych razach winny uniknie kary.

Adam Prażmowski.

kszej częśei w gubernji Witebskiej; Jadzwingowie w Grodzieńskiej, a Mołdawianie w Podolskiej. W ogóle mieszkańcy wyznań prawosławnego i katolickiego rozdzieleni są po gubernjach w sposób następujący: 1) w Witebskiej 398,694 prawosł. i 212,684 katolików; 2) w Mohilewskiej 707,854 prawosł. i 39,558 katol.; 3) w Mińskiej 736,378 prawosł. i 180.735 katol.; 4) w Wileńskiej 187,048 prawosł. i 570,906 katol.; 5) w Kowieńskiej 7,504 prawosł. i 757,300 katolików; 6) w Grodzieńskiej 423,178 prawosł. i 266,534 katol.; 7) w Kijowskiej 1,418,151 prawosław. i 73,476 katol.; 8) w Wołyńskiej 1,071,241 prawosł. i 166,272 katol.; i 9) w Podolskiej 1,217,118 prawosł. i 204,243 katolików.

— Posiedzenie Wydziału nauk historycznych i moralnych Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego, pierwsze po wakacjach, a z kolei sześćdziesiąte ósme, odbyło się w Poznaniu dnia 28 października r. b. Po złożeniu licznych darów i przeglądzie tychże, Sekretarz Towarzystwa przedłożył imieniem zarządu list zaopatrzony podpisem S. Z. W liście tym objawia piszący życzenie ażeby towarzystwo ogłosiło konkurs do napisania rozprawy odpowiadającej na pytanie: „*Czem były dla Polski, i czem być mogą w przyszłości praca i oszczędność; oraz próżnowanie i zbytek?*.

Jako nagrodę za pracę najlepszą w tym przedmiocie przesłał konkursodawca dwie akcje drogi żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej w imiennej wartości 268 talarów w monecie pruskiej. Sekretarz zawiadamia wydział, że zarząd przychylił się do życzenia obywatela ofiarodawcy i następnie że prezes Towarzystwa uzupełnił z własnych funduszów nagrodę w ten sposób, że takowe bez względu na rzeczywistą wartość rzeczonych akcij w pruskiej monecie 300 talarów czyli 100 dukatów wynosić będzie. Poczém wydział przystąpił do wyboru Komisji celem wypracowania stosownego w tej mierze programatu. Następnie P. Wegner zdawał sprawę z czynności Komisji wyznaczonej do wypisywania programatu w przedmiocie ogłoszenia konkursu z funduszu śp. Norberta Bredkrajcza legowanego. Sprawodawca zawiadomił wydział, że Komisja obrała przedmiot treści historycznej, i odczytał na żądanie przewodniczącego wypracowany przez Komisją programat, nad którym dyskusją odroczono do przyszłego posiedzenia. Z kolei Sekretarz Towarzystwa wniósł imieniem zarządu, ażeby wydział powierzył jednemu z członów swoich dostarczenie do drukującego się drugiego tomu Roczników choć krótkiej wiadomości o akcie zawiązania Rokoszu Zebrzydowskich, do którego podobizna zdjęta z aktu oryginalnego znajdującego się w dobrach Kurnickich przygotowaną została.

— Piszą z Krakowa: używanie oleju skalnego do oświetlania ulic, placów, budowli powszechnych i t. d., upowszechnia się coraz bardziej po miastach galicyjskich. Pomyślne skutki jakie w Tarnowie i Bochni, z zaprowadzenia tego rodzaju oświetlenia, tak dla funduszów miejskich jak i dla ogólnego dobra wynikły, skłoniły także magistrat Krakowski do zawarcią umowy z p. Ignacym Łukasiewiczem, dyrektorem wyrobni oleju skalnego w Polance pod Krosnem w Galicji, względem oświetlania olejem skalnym przedmieść Krakowskich zamiast dotychczasowego oświetlania się olejem rzepakowym. Umowa ta zaczęła obowiązywać od 1-go Listopada b. r. Ponieważ jednak równoczesne przerobienie wszystkich lamp przedmieściowych byłoby niemożebnem, więc oświetlenie to z wolna w używanie wprowadzanem zostaje. Dotychczas wszakże przedmieście Kleparz, oraz część przedmieść Piasek i Wesoła, są już oświetlone olejem skalnym, równie jak część sukiennic do której bywają wtaczane sikawki. Po innych przedmieściach utrzymuje się jeszcze oświetlenie olejem rzepakowym; lecz ustępuje w miarę przerobienia kagańców olejnych na lampy fotożenowe.

Ile wiemy, to zmiana o której mówiemy miała wypaść i tutaj w Krakowie na korzyść funduszów miejskich, równie jak i na korzyść publiczności; albowiem widoczną jest rzeczą że olej skalny mniej kosztuje i daje w skutku lepsze oświetlenie niż olej rzepakowy lub oliwa włoska. Nie dziw też przeto iż używanie oleju skalnego także pod względem oświetlania mieszkań znajduje u publiczności krakowskiej przystęp i rozszerza się mianowicie między uboższą ludnością tak raptownie, że w tej chwili w składzie p. Łukasiewicza przy ulicy Szewieckiej, wszelkie zapasy lamp umyślnie dla tej klasy ludności przeznaczone, zupełnie są wyczerpane.

— Dziennik *l'Echo du Tarn* donosi ważną wiadomość o zgonie słynnego kaznodziei i autora konferencij, członka Instytutu Francji, O. Lacordaira. (Niektóre z jego konferencij są tłomaczone na język polski i wydane w Wilnie).

— Instytucje średnio-wieczne, daleko mniej barbarzyńskie, aniżeli panuje powszechne mniemanie, zostały jasno i zajmująco wyłożone w dziele, niedawno u Bouteric wydanem w Paryżu, pod tytułem *la France sous Philippe le Bel*, które zostało uwieńczone przez Instytut francuzki.

— Wyszedł na widok publiczny w Paryżu, nowy tom klasyków francuzkich wydawanych przez księgarza Furne, zawierający: *les Mémoires de Grammont, le Bélier, Fleur d'Epine, les Quatre Facardins, Zeneide*, ze wstępem p. Auger. Tom ten ozdobiony jest portretami: Hamiltona, hrabiego de Grammont, i czterema pysznemi stalorytami młodego Moreau.

— Sławny fizyk Volta, któremu winniśmy wynalazek telegrafu, tak ważną dziś w polityce grającego rolę, zostawił umierając kilka rękopismów i znaczną ilość narzędzi fizycznych.

Rodzina jego, pozbawiona środków utrzymania, zmuszoną była pozostałości te wystawić na sprzedaż. Instytut naukowy Medjolański skorzystał z tej sposobności aby okazać współczucie dla pamięci Volt'y. Zajął się zbieraniem składek i zobowiązał się wypłacić 100,000 franków.

Podpisy zebrane w okręgu Comô w miejscu rodzinnem Volty, wynoszą już 20,000 franków.

— Z Taganrogu donoszą że odbyta tam niedawno próba bezpośredniej komunikacji telegraficznej z Londynem, udała się jak najpomyślniej.

— Ukazał się na widok publiczny nowy zbiór p. Zakrzewskiego, pod tytułem: *Staroświetski Bandurysta*. Zawiera on 190 piosnek, 3,878 małorosyjskich przysłów, wyrażeń, i galicyjskich przypowieści, i 794 zagadek; w końcu zamieszczony został słownik mało-rosyjski zawierający 11,127 wyrazów.

— Benzina której cena nie jest zbyt wygórowana, ma jak wszystkie olejki i tłustości, własność nadawania papierowi pewnej przezroczystości, która skutkiem lotności benziny prędko niknie. Ta jej własność według p. Oelschlager, daje możność używania do kalkowania papieru zwyczajnego, nie przezroczystego. Dla tego na rysunku który ma być przekalkowany, kładzie się arkusz papieru i zwilża się część jego, gdzie ma być zdjęty rysunek benziną, rozprowadzając ją małą gąbeczką; natychmiast rysunek staje się tak dobrze widzialnym jak przez papier kalkowy lub przygotowaną do tego żelatynę, i można go przerysować ołówkiem lub tuszem jak najdokładniej. W kilka godzin benzina się ulatnia, nie pozostawiając żadnych plam, ani śladów i nie zmieniając wcale oryginału, a papier tym czasem odzyskuje swą pierwotną przezroczystość. Co do zapachu benziny, który wcale nie jest przykry kiedy w niej niema nadto żywicznego olejku lotnego, to łatwo można go się pozbyć wystawiając papier na działanie powietrza ub ciepła.

— P. G. Devej, współpracownik czasopisma *Quarterly Review* ogłosi wkrótce życie Cavoura, które to dzieło niezawodnie ogólną uwagę na siebie zwróci; gdyż autor otrzymał podobno bardzo szacowne wiadomości i zajmujące szczegóły, tyczące się tego przedmiotu, od brata zmarłego ministra, od Sir James Hundsona, Ricasolego i innych, którzy w bliskich stosunkach żyli z tym mężem stanu.

— Na liście zmarłych w przeszłym tygodniu w Londynie znajduje się nazwisko pani Pye, wdowy po niegdyś uwieńczonym poecie. Doczekała się ona późnego wieku, gdyż żyła 91 lat, a świat dawno już o niej i o jej małżonku poecie zapomniał. Pye był od roku 1790 przez 27 lat rymotwórcą nadwornym, a żona jego przeżyła trzech jego następców: Southeya, Wordswortha i Tennysona. Inni słynni poeci jako to: Graj, Moore Scott odrzucili zaszczyt uwieńczenia.

— Stereochromia zaczyna w Anglji brać pierwszeństwo przed malaturą *al fresco*. Będzie ona zastósowaną w wielkim obrazie „Wellington i Blücher pod Belle—Alliance", przeznaczonym przez Maclise do ozdobienia gmachu parlamentowego. Arysta podróżował po Niemczech, aby nabyć większej biegłości w malarstwie tego rodzaju.

JURYSPRUDENCJA

Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu.

DZIAŁ III.

z Kodeksu postępowania Sądowego.

92. Czy deferowanie przysięgi w Sądzie Pokoju, Wydziale Pojednawczym, ma ten sam skutek, jak deferowanie takowej w Sądzie spór rozstrzygającym?

Pozwany do pojednania deferował pozwanemu przysięgę, na rzetelność pokładanego rachunku. Pojednanie nie nastąpiło. Przysięga była akceptowana, lecz nie wykonana.

W Trybunale pozwany nie deferował już przysięgi, lecz żądał sprawdzenia samego rachunku, twierdząc: iż w Sądzie Pokoju podstępnie inny mu okazano.

Wyroki dwóch Instancji naznaczyły przysięgę, jako deferowaną na podstawie art. 1,360 K. C.

Senat zgodnie z wnioskami, uznał przeciwnie:

że wszelkie wnioski w Sądzie Pokoju czynione, jeżeli pojednanie nie nastąpi, nie przecinają żadnej ze stron możności użycia w samym sporze dowodów, jakie za właściwe uznają; że nawet wnioski takie nie powinny być do protokułu niepojednania wniesione, dosyć jest poświadczyć, że pojednanie nie nastąpiło.

Naznaczenie przysięgi w Sądzie Pokoju nie jest niczem innem, jak propozycją do pojenania, która uważa się za niedoszłą do skutku, jeżeli przysięga w myśl art. 55 K. P. nie została wykonaną, a ztąd samo deferowanie jej w Sądzie Pokoju, nie może mieć skutków deferowanej przysięgi w Sądzie właściwym, w art. 1,358, 1,360 i 1,361 K. C. opisanych.

Kurator spadku po Księdzu Górskim ✕ Grünberg.

11 (23) Października 1845 r. Wydz. II.

DZIAŁ IV.

z Kodeksu Handlowego.

110. Czy zarzut simulacji indossu jest jest dopuszczalny?

Wystawiciel wekslu zarzucał indossatowi simulację indossu deferując przysięgę na to, że on tylko imienia użyczył pierwotnemu wekslobiercy.

Trybunał i Sąd Apelacyjny skazały wprost dłużnika na zapłatę sumy wekslem objętej, opierając się na art. 149 K. H., który opozycji przeciw wypłacie wekslu oprócz wypadków upadłości lub zagubienia wekslu nie dopuszcza, a ztąd tem mniej dopuszcza takowej, gdy weksel jest w ręku trzeciego nabywcy.

Senat rozpoznając skargę na wyroki te zaniesioną, zgodnie z wnioskami zatwierdził je co do sentencji, z tej zasady; że w oddzielnym sporze w którym wystawiciel wekslu zaprzeczał odebrania waluty:

pierwotny wekslobierca wykonaniem deferowanej mu przysięgi, wyliczenie waluty udowodnił.

Nie podzielił jednak Senat motiwów zaskarżonych wyroków—a mianowicie uważał:

że art. 149 K. H. nie jest do przypadku stósowny; — wyraz bowiem opozycja (opposition) w artykule tym użyty, ma to samo znaczenie, jakie ma wyraz zapowiedzenie, albo opozycja (saise-arrêt-opposition) w art. 557 i następnych K. P. S. oraz w art. 1,242 K. C. tu zaś nie zachodził żaden z przypadków, o których tę ostanie przepisy prawa stanowią:

że gdyby udowodnionem było, że indossat nie jest istotnym nabywcą wekslu, suma z wekslu tego poszukiwana, nie mogłaby mu być wprost zasądzoną, obok wiszącego w oddzielnym procesie zarzutu nie wyliczenia waluty;—zarzutu, który dotykając przyczyny, a tem samem istoty samego zobowiązania, może być skutecznie czyniony tak dobrze w zobowiązaniach wekslowych przeciw wystawicielowi wekslu, jak we wszystkich innych, nawet na akcie urzędowym polegających.

Haltrecht ✕ Tykociński.

25 Stycznia (6 Lutego) 1845 r. Wydz. II.

BIBLIOGRAFJA ROSYJSKA.

za miesiąc Październik, 1861 roku

Ze znacznej ilości dzieł, w ciągu ostatnich kilku miesięcy w języku rosyjskim wydanych, podajemy niektóre, tak oryginalne jako i tłomaczone, ze szczególnym względem na poważniejsze treścią i obrobieniem. Co do literatury nadobnej, tę na teraz pomijamy, jakkolwiek w tych czasach wyszło w Rosji kilka różnej wartości powieści, utworów dla sceny przeznaczonych i poezij.

Obozrienje sistiemy filosofji Hegela. S. Gogotskaho. Kijew, 1861.

P. Gogocki, poprzednio profesor filozofji na uniwersytecie Kijowskim, a następnie wykładający tamże pedagogikę, daje nam głębokie studjum o *Heglu*, jednym z najznakomitszych myślicieli niemieckich. Gruntowność poglądu p. Gogockiego, dowodzi wszechstronnej znajomości systemów filozoficznych i należytego wyrobienia w sobie sądu krytycznego. Tenże autor wydaje w Kijowie *Dykcjonarz Filozoficzny* (Filosofskij Leksikon), którego wyszły w r. b. tom 2-gi, obejmuje litery (rosyjskie) H. D. E. Ż. Z. J (podwójne). Tom ten zawiera stronic 848 wielkiego formatu.

Istoriczeskoje obozrienje obrazowanja Rossijsko-Amerikanskoj Kompanji. Sostawił N. Tichmeniew. Czast' pierwaja. S. Peterb. 1861.

Towarzystwo rosyjsko-amerykańskie, ważne pod względem handlowym, ma także znaczenie jako obszerne pole dla rozwoju zdolności ludzi, pozostawionych własnym siłom i pomysłom. Założycielem pierwszego zawiązku tego towarzystwa na wyspach Aleuckich i Kurylskich był, w końcu zeszłego stulecia, Szelechow, a większy onemu rozwój nadał następca jego w zarządzie, Baranow. W „Przeglądzie historycznym", którego wyszła obecnie część 1-sza, p. Tichmeniew poświęca niejedną kartę opisowi działalności Baranowa i przytacza kilka spółczesnych o nim zdań. Z dzieła tego dowiadujemy się, że punktem wyjścia działalności przemysłowej, której rezultatem jest Towarzystwo rosyjsko-amerykańskie i założenie osad na ogromnej przestrzeni wysp i lądu stałego Ameryki - był Irkuck, a pierwszymi działaczami—kupcy tego miasta. Aby mieć wyobrażenie o trudności zadania, jakie ci ludzie sobie postawili, należy wyobrazić sobie, co za ogromna przestrzeń oddziela Irkuck od brzegów Oceanu Spokojnego, przestrzeń, która w końcu XVIII wieku nie posiadała żadnych dróg i była prawie zupełnie pustą. Większe jeszcze trudności napotykał Szelechow, a po nim Baranow, w zakładaniu podstaw rozległego przedsięwzięcia handlowego w kraju zimnym i niegościnnym, wśród dzikich ludzi i przy silnej konkurencji sąsiednich Amerykanów. Wszystko to przedstawia p. Tichmeniew ze znajomością rzeczy i doprowadza swój opis do 1841 roku. Do dzieła tego dołączone są rozmaite dokumenta i karta posiadłości rosyjsko-amerykańskich.

Chronołogiczeskij ukazatiel materjałow dlia istorji inorodcew jewropejskoj Rosji. Sostawlen pod rukowodstwom Pietra Keppena. S Peterb. 1861.

Wiadomości objęte dziełem powyższem, poczerpnięte zostały z kronik rosyjskich, z historji Karamzina, ze zbioru dyplomów i traktatów, z akt komisji archeologicznej, z akt prawnych (akty juridiczeskije), oraz z niektórych dzieł i czasopismów. Ułożenie rozdziału o żydach, równie jak sprawdzenie danych i korekta, powierzone było p. B. P. Łambin'owi, pomocnikowi bibliotekarza 1-go oddziału księgozbioru akademji nauk. P. Keppen opracował tylko część dotyczącą nielicznego plemienia Wotskiego, zamieszkałego w dwóch północno-zachodnich powiatach gubernji Petersburgskiej, od którego pochodzi nazwa jednej z dzielnic (pjatin) starożytnego Nowogrodu. Jest to wydanie Petersburgskiej akademji nauk.

Istorja Agwan, Mojsieja Kagankatwaci, pisatiela X-ho wieka. Perewod s armjanskaho. S. Peterb. 1861.

Przez czas długi miano tę kronikę ormiańską za straconą. Pierwszym z Europejczyków, który ją widział i zaznajomił świat uczony z jej treścią, był Eugenjusz Boré. Odszukał on ją w roku 1838 w Eczmiadzinię. Jednocześnie z powyższym uczonym francuzkim, robił wyjątki z historji Agwanów akademik M. Brosse. Niedawno wyszły dwie edycje oryginału ormjańskiego: jedna w Moskwie, a druga w Paryżu, ta ostatnia, w zbiorze kronikarzy ormjańskich. Wydane obecnie tłómaczenie rosyjskie, dokonane zostało przez p. K. Patkanjana, który miał na celu danie możności bliższego poznania narodów, osiadłych niegdyś w północnej części Kaukazu, oraz objaśnienia niektórych nierozwiązanych dotąd kwestij historji rosyjskiej. W tym to ostatnim zamiarze, dodał on do tłómaczenia uwagi historyczne i filologiczne, a także wyjątki (w tłómaczeniu rosyjskiem) z dawnych jeografów. Książka ta wydaną została przez Petersburgską akademję nauk.

Pochodnyja zapiski w wojnu 1853, 1854, 1855 i 1856 *godow, P. Ałabina. 2 czasti. Wjatka.* 1862.

Część pierwsza tego dzieła, mającego na okładce rok przyszły, opisuje szczegółowo wszystkie ważniejsze wypadki kampanji dunajskiej; druga zaś część obejmuje wypadki wojny krymskiej w całym jej przebiegu, do samej chwili zawarcia pokoju i rozpuszczenia wojsk rosyjskich na zimowe leże.

Opyt istoriczeskaho oprawdanja Petra I-ho protiw obwinienij niekotorych pisatielej. Karla Zadlera. S. Peterb. 1861.

P. Sadler, cudzoziemiec, jak to sam zeznaje kilkakrotnie w swem dziele, wziął za zadanie zbić niektóre twierdzenia Ustrjałowa i Pogodina o tym monarsze. Autor, jakkolwiek zdradza niewprawność w pisaniu dzieł poważniejszych, rzuca atoli niejakie światło na historję Rosji z początków XVIII stulecia, a nawet nie jedno zdanie jego o kierunku dwóch powyższych autorów, zasługuje na uznanie.

Razskazy iz Ruskoj istorji. Wodowozowa. S. Peterb. 1861.

Dzieło to, mające na celu obznajmienie z dawnym bytem Rosji, obejmuje między innemi następujące rozdziały: opowiadania z kroniki Nestora; Pieśń o pułku Igora, z historycznym tego utworu objaśnieniem; legendy i opowieści narodowe; charakterystykę wielkiego Nowogrodu, podług kronikarzy i podług tradycij narodowych i t. d. Przedmioty do składu tego dzieła wchodzące, są dobrze opracowane.

Żiźń grafa Speranskaho, sostawlennaja baronom M. Korfom. Dwa toma. S. Peterburg. 1861.

Życiorys ten, wydany staraniem Petersburgskiej akademji nauk, obejmuje wiele szczegółów, anegdotycznie opowiedzianych, a dotyczących bądź wprost hr. Sperańskiego, który kierował układem praw rosyjskich (swod zakonow), bądź osób i wypadków z pierwszych lat bieżącego wieku. W każdym razie jest to szacowny dla historycznej literatury Rosji nabytek.

Zapiski Otdielenja russkoj i sławjanskoj archeołogji Imperatorskaho Russkaho Obszczestwa. Tom II-j. S. Peterb. 1861.

Tom ten, wydany pod kierunkiem p. Łamańskiego, obejmuje dwie księgi, dotyczące archeologji rosyjskiej i słowiańskiej. Do tego dzieła dołączony jest osobny zbiór planów i widoków Moskwy i jej okolic, oraz plan m. Pskowa z XVII wieku.

Kurs istorji poezji. Izdanje wtoroje. A. Linniczenko. Kijew. 1861.

Jest to drugie, poprawne jakoby wydanie tegoż dzieła, ogłoszonego po raz pierwszy drukiem przed parą laty. Lecz autor porobił tylko stosowne dodatki co do szczegółów, którym i przedtem trudno było coś zarzucić, a pozostawił nietkniętym dawny wadliwy system i charakter wykładu. Obok tego zbyt górny i w wielu miejscach trudny do zrozumienia styl, nie łatwo trafi do pojęcia młodzieży, dla której to dzieło jest przeznaczone. Ta ostatnia wada pochodzi ze zbytniego zapatrzenia się na dzieła niemieckie, tenże przedmiot traktujące.

Pojezdka w jużnuju Rossiju. A. Afanasjewa-Czużbinskaho. Czast' 1-ja. S. Peterb. 1861.

P. Afanasjew-Czużbiński w dziele tém daje obraz dawnego i obecnego stanu Rosji południowej. Pierwsza część jego „Podróży" do tego kraju dobrze odpowiada zadaniu, i jakkolwiek mieści zanadto drobnych szczegółów, może być czytaną z pożytkiem i przyjemnością, albowiem autor traktuje swój przedmiot z przejęciem się jego ważnością i patrzy z uczuciem na wszystkie objawy życia w obranej przez się miejscowości, o niczem nie zapominając i nie pomijając najmniejszego szczegółu, jakiekolwiek znaczenie mieć mogącego.

Putieszestwje na siewier i wostok Sibiri A. Middendorfa. Wypusk 2-j. Czast' I. Siewier i wostok Sibiri w jestiestwienno-istoriczeskom otnoszenji. Otdieł II-j. Orografja i geognozja. S dwumja kartami. S. Peterb. 1861.

Na początku r. b., wyszła pierwsza serja tego dzieła, która w edycji niemieckiej stanowić będzie 4-ty tom podróży A. Middendorfa. Ogłoszona obecnie w języku rosyjskim druga serja, przedstawia ogólny pogląd na pasma gór w okolicach zwiedzanych przez autora, oraz na związek tych gór z orograficzną budową Syberji w ogólności. Drugi, geognostyczny rozdział tej serji, poświęcony jest głównie najnowszym zmianom, jakim uległa powierzchnia ziemi w Syberji. Autor wyjaśnia szczegółowo godne uwagi zjawisko stopniowej zmiany koryta rzek syberyjskich. Do zjawiska tego stosuje się wyjaśnione niedawno przez p. Baera (Bulletin de l'Académie Impériale des sciences, T. II, i Mélanges physiques et chimiques, T. IV.), znaczenie naukowe stosunku górzystych brzegów rzek do niskich i pokrytych łąkami, oraz częste przenoszenie miast syberyjskich na nowe miejsca. Dalej p. Middendorf roztrząsa kwestję mamuta syberyjskiego, a w końcu podaje w skróceniu dotychczasowe wiadomości o rozmaitych formacjach geologicznych północy i wschodu Syberji. Dzieło to wydane zostało przez petersburgską akademję nauk.

Putieszestwje s zoologiczeskoju cielju k siewiernomu bieregu Czornawo moria i w Krym. Keslera. Kijew. 1861.

P. Kesler, uczony profesor uniwersytetu Kijowskiego, zwiedzał w r. 1858, w celu naukowym, brzegi morza Czarnego i półwysep Krymski, a owocem tej jego podróży był bogaty zasób wiadomości zoologicznych, które obecnie, zebrawszy w systematyczną całość, ogłosił drukiem. Jest to szacowny do nauk przyrodzonych przyczynek, ważny obok tego pod niejednym dla Rosji południowej względem.

D. Perewoszczikowa. Wiekowyja wozmuszczenja siemi bolszich planet. Otdielenje czetwiortoje. S. Peterb. 1861. (Mémoires de l'Académie Impériale des sciences de St. Petersbourg. VII-me Série. Tome 3-me, N. 12 et dernier)

Jest to dokończenie obszerniejszego traktatu o przewrotach siedmiu planet. Niniejszy dział czwarty poświęcony jest przewrotom trzeciego rzędu, względnie do mimośrodów i kierunku dróg obrotu planet. Numer ten, jak i każdy inny Pamiętników akademji nauk, może być nabyty oddzielnie.

Rukowodstwo k Botanikie. Sostawleno i izdano W. W. Grigorjewym, prepodawatelem jestiestwiennoj istorji w 1-oj Moskowskoj gimnazji. Moskwa. 1861.

Literatura rosyjska nauk przyrodzonych nie posiadała dotąd dzieła podręcznego, traktującego o botanice, któreby odpowiadało godnie znaczeniu tej nauki i jej obecnemu rozwojowi. P. Grigorjew zapełnił ten brak, wydając książkę powyższą, o 555 stronicach wielkiego formatu. Autor traktuje swój przedmiot umiejętnie, a przez dodanie do tekstu 517 drzeworytów, objaśnia przedmioty, ogółowi czytelników mniej znane, daleko lepiej, niżby to można uczynić za pomocą najdokładniejszych opisów. Rysunków tych najwięcej w morfologji i anatomji roślin, lecz za to zbyt ich mało tam, gdzieby się one najbardziej przydały, mianowicie w opisie familij roślin. Jak z jednej strony prawie niepodobieństwem jest dodawać do każdej familji rysunek, tak z drugiej, bez tego ostatniego, prawie bezużytecznemi się stają opisy roślin podzwrotnikowych, albowiem dla obeznanych z tym przedmiotem, zbyteczne są opisy, a nieobeznanym, same one, bez rysunków, nie na wiele się przydadzą. W ogóle wykład botaniki zasługuje na uznanie, z wyjątkiem bardzo niewielu ustępów, niezupełnie jasnych lub grzeszących niejaką niedokładnością.

Razskazy o prirodie i jeja jawlenjach. A. Razina. S. Peterb. 1861.

Językiem pięknym i przystępnym dla młodego pokolenia, autor opowiada o kształcie, ruchu i zjawiskach ciał niebieskich. „Rozdziały o słońcu i planetach", o „kometach", pełne interesu. Również dobrze obrobione rozdziały o „słuchu", „piorunie i piorunochronach" i o „balonach". Dokładność faktów, piękny wykład i dobór przedmiotów, oraz mnóstwo rysunków objaśniających (107 drzeworytów),—wszystko to zdolne jest zachęcić młodzież i obudzić w niej zamiłowanie do nauki. Pomimo pochwał, na jakie zasługują oddzielne rozdziały tej książki, całość jej psuje brak ściśle przeprowadzonego planu. Jak tu pojąć, dla czego do dzieła, traktującego o zjawiskach natury, wcisnął się rozdział „o zegarkach" i inne wcale tu nie należące. W ogóle jednak książka ta należy do rzędu najlepszych dzieł rosyjskich, traktujących popularnie przedmioty naukowe.

Razskazy o żywotnych i rastiejach. A. Razina. S. Peterb. 1861.

P. Razin ogłosił obecnie drukiem i powyższą książkę, również dla młodszego pokolenia przeznaczoną. Znajdujemy tu 30 niewielkich opisów z królestwa zwierzęcego i roślinnego. Autorowi zarzucić można brak planu i niesystematyczne pomięszanie przedmiotów; tak np. w rozdziale „jak przepędzają czas ptaki przelotne", złożonym z 9-u stronic, cztery z nich obejmują niezręczny opis obrotu ziemi naokoło słońca i objaśnienie pór roku. Niektóre atoli rozdziały, wzięte oddzielnie, jako opowiadania i opisy, mają swoje zalety. Do tego rzędu zaliczyć można rozdziały: „Ptaki domowe", „Orangutan", „Pszczoły", „Budowy mrówek",—jako bardzo dla młodzieży interesujące i dobrze obrobione. Za to inne rozdziały, nie tylko że nie są ciekawe i jakby od niechcenia napisane, lecz nawet nieraz dziwaczne, jak np. „o roślinach użytecznych". Mówiąc o najużyteczniejszych, autor przytacza i takie rośliny, które przeciwnie uważane są za zupełnie bezużyteczne, jako to: rozmaite szuwary wodne, mech, sitowie, skrzyp, widłak, a tymczasem pomija inne, rzeczywiście człowiekowi przydatne. Do objaśnienia tekstu służy 87 drzeworytów.

Fizjologja obydiennoj żizni. Soczinienje G. Ljusa, perewod s anglijskaho professorow Moskow. Uniw. S. A. Raczinskaho i J. A. Borzenkowa, s politipażami, dwa toma. Moskwa. 1861.

Tłómaczenie to z angielskiego dzieła Lewis'a, traktuje o przedmiotach, których znajomość w życiu codziennem jest przydatną, a mianowicie: o głodzie i pragnieniu, pożywieniu i napojach, trawieniu i jego wadliwości, o własnościach i krążeniu krwi, o oddechu, o ciepliku naszego ciała.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 16 listopada.

Wexle.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Berlin . . .	100 Tal.	2 M.	104	40	—	—
„ . . .	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . .	100 Tal.	2 M.	104	25	—	—
„ . . .	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg. .	300 BMk.	2 M.	157	20	—	—
Londyn . .	1 Ft. St.	3 M.	7	6	—	—
Moskwa . .	100 Rs	1 M.	99	33	—	—
Petersburg .	100 Rs.	1 M.	99	50	—	—
„ . .	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . .	300 Fr.	2 M.	83	70	—	—
„ . . .	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . .	150 Złr.	2 M.	75	60	—	—
Pół-Imperjały Rossyjskie. .			—	—	5	76
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			90	82	—	—
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied.			70	50	70	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			15	2	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarb. rs. — k. $51\frac{1}{9}$

„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 24

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 16 listopada.

	żądają	płacą
Ruska pożyczka Stieglitza 5-ta . . .	—	$86\frac{3}{8}$
„ „ 6-ta . . .	—	99
Polskie obligacye Skarbowe op. kup.	—	80
„ Listy Zastawne	—	$85\frac{3}{4}$
„ Bilety Bankowe	—	$85\frac{1}{2}$
Weksle na Warszawę z krótkim terminem	—	$85\frac{3}{4}$
„ Petersburg 3 tygodniowy .	—	$94\frac{7}{8}$
„ Londyn 3 miesięczny . .	—	621
„ Paryż 2 „ . . .	—	$79\frac{5}{12}$
„ Hamburg 2 „ . . .	—	$149\frac{3}{4}$
„ Wiedeń 2 „ . . .	—	$71\frac{3}{8}$
Żyto na targu	—	$52\frac{3}{4}$
„ na dostawę późniejszą	—	$52\frac{1}{2}$
z Paryża.		
Renta 3%	—	69.50
Akcje kredytu ruchomego	—	760
Akcje Dróg Żel. Rossyjs	—	

KOLEJ ŻELAZNA.

Pociągi na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej kursują od dnia 19 Września (1 Października) b. r. w następującym porządku:

A) Z Warszawy: 1. Pośpieszny *(schnellzug)* wychodzi o godzinie 6 rano, a przychodzi do Sosnowców o godzinie 2 po południu — do Katowic zaś o godzinie 3 m. 10 po południu do Granicy o godzinie 1 m. 51 po południu — do Łowicza o godzinie 1 m. 25 po południu.

2. Osobowy wychodzi o godzinie 10-ej m. 45 z rana przychodzi do Sosnowców o godzinie 8 m. 50 wieczorem, wychodzi na drugi dzień ze Sosnowców o godzinie 5 m. 30 z rana i dochodzi do Katowic o godzinie 5 m. 40 z rana; do Granicy zaś przychodzi tenże pociąg tego samego dnia o godzinie 9 wieczór. Do Łowicza przychodzi o godzinie 3 m. 35 po południu.

3. Osobowo-towarowy wychodzi o godzinie 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza, a nie do Piotrkowa jak to dawniej miało miejsce, o godzinie 9 m. 15 wieczór.

B) Z Katowic do Warszawy: 1. Pośpieszny wychodzi o godzinie 12 m. 10 w południe i przychodzi do Warszawy o godzinie 10 wieczorem, z Granicy zaś o godzinie 12 m. 55 w południe i łączy się w Ząbkowicach o godzinie 2 m. 28 w południe z pośpiesznym idącym do Warszawy; z Łowicza wychodzi o godzinie 7 m. 15 wieczorem i łączy się z pośpiesznym w Skierniewicach o godzinie 8 m. 20 wieczorem.

2. Osobowy wychodzi z Katowic o godzinie 8 m. 50 wieczorem i przychodzi do Sosnowców o godzinie 9 wieczorem, na drugi dzień z r na wychodzi z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana i przychodzi do Warszawy o godzinie 5 po południu; z Granicy wychodzi o godzinie 6 m. 30 z rana i łączy się w Ząbkowicach o godzinie 7 m. 20 z rana; z Łowicza wychodzi o godzinie 2 m. 5 po południu i łączy się w Skierniewicach o godzinie 3 w południe.

3. Osobowo-towarowy wychodzi z Łowicza (a nie z Piotrkowa) o godzinie 6 m. 45 z rana i przechodząc o godzinie 8 z rana przez Skierniewice dochodzi do Warszawy o godzinie 10 m. 45 z rana.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 5129) *Dyrekcja Ubezpieczeń.*

Zawiadamia, iż po rozpisaniu składek od ubezpieczenia ciągłego ruchomości na ratę Grudniową 1861 r. przypadających, przesłała za pośrednictwem Naczelników Powiatowych zawiadomienie do każdego ubezpieczonego, obejmujące wysokość opłaty od niego należnej, i jednocześnie doręczyła manuały Kasom Powiatowym i Kasie Głównej Ubezpieczeń dla rozpoczęcia poboru, który z dniem 1 (13) Grudnia r. b. ukończony być winien.

Dla ułatwienia Kasie poboru rozpisanej składki okazać należy przesłanie zawiadomienie o wysokości pomienionej składki; na tem bowiem zawiadomieniu wskazana jest zarazem pozycja poborowa w manuale Kasowym zamieszczona.

Po upływie terminu powyżej na dzień 1 (13) Grudnia r. b. oznaczonego, kary art. 95 ustawy. przepisane za opóźnienie składki, wymierzone będą

W końcu Dyrekcja ponawia ostrzeżenie, że dopuszczający się zaległości sześcio-miesięcznej w opłacie składki, na mocy pomienionego art. 95 ustawy z ubezpieczenia wykreślonemi zostaną.

Warszawa dnia 3 (15) Listopada 1861 r.

Prezes, Wierniewicz.

Naczelnik Kancelarji, Słomiński.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 3738) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Radomiu.*

Z śmiercią ś. p. Michała Rudzkiego otworzył się spadek składający się między innemi z dóbr Gowarczowa z Okręgu Konieckiego. Wzywam więc wszystkich interesowanych do tego spadku aby z dowodami urzędowemi prawa ich legitymującemi najdalej w dniu 14 (26) Lutego 1862 r. jako terminie prekluzyjnym w Kancelarji podpisanego Rejenta, dla czynienia wniosków stawili się.

Radom d. 1 (13) Sierpnia 1861 r.

Tirpitz.

(N.D. 3739) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Tomaszowskiego.*

Po zmarłym Władysławie Palm właścicielu $^1/_3$ części nieruchomości pod Nr. pol. 348 w mieście Tomaszowie położonej, otworzył się spadek, do uregulowania którego naznaczając termin półroczny to jest na dzień 29 Grudnia (10 Stycznia) 1861j2. Wzywam interesentów, iżby ci pod prekluzją, przedemną podpisanym z prawami swemi stawili się.

Tomaszów d. 22 Czerwca (3 Lipca) 1861 r.

Dąbrowski

(N. D. 5153) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Mławskiego*

Z powodu zaszłej śmierci: 1. Faustyny z Rykowskich Zmijewskiej, wierzycielki sumy złp. 4500 z pod Nr. 1 Działu IV części Szlacheckiej na wsi Krajewie Wielkim lit. K; 2. Teodora Bugisch właściciela domu w mieście Raciążu pod Nr. 103 toczy się postępowanie spadkowe z terminem zamknięcia takowego w dniu 1 (13) Maja 1862 r. Wzywa przeto interesentów aby przed upływem powyższego terminu, pod prekluzją, przed podpisanym Pisarzem do zadyktowania swych praw stawili się.

Mława d. 28 Paźdz. 9 Listopada 1861 r.

Bożejski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 4963) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 23 Listopada (5 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe w pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 744 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracji, na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernii Płockiej w bliskości rzeki Narwi położonych, a mianowicie z leśnictwa Ostrołęka, z odpadków w Straży Czarnia i Piaseczno ocenionego na rs. 1656 kop. $97^1/_2$, wyraźnie rubli srebrem tysiąc sześćset pięćdziesiąt sześć kopiejek dziewięćdziesiąt siedm i pół.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkiemi deklarantami nie będzie; wrazie także podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracji, lecz tylko między tymi konkurentami, którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do kasy głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie, Listach Zastawnych, lub innych procentowych papierach skarbowych rs. 200 i w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy dołączyć do deklaracji, która złożona być winna przed godziną 12 w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży przejrzane być mogą: w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernialnym Płockim oraz w Urzędzie leśnym Ostrołęka, we wsi Zawada.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć; później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą. a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie

Wzór do deklaracji, która powinna być napisana na papierze stemplowym ceny kop. 7 $^1/_2$, wyraźnie, czysto, bez przekreśleń i podskrobań, zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

D e k l a r a c j a.

Wskutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 23 Sier. (4 Wrześ.) r. b. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się kupić drzewa z odpadków, z leśnictwa Ostrołęka. Gubernii Płockiej za sumę ryczałtową rubli srebrem (tu wpisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. N., które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.)

Stałe moje zamieszkanie jest (wpisać miejsce zamieszkania) pisałem w N. dnia.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Na kopercie wypisać „deklaracja do kupna drzewa N.

Deklaracje nie napisane podług wzoru lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepoparte kwitem na vadjum, lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji, będą unieważnione.

Warszawa d. 23 Sierp. (4 Wrześ.) 1861 r.

Dyrektor Wydziału,

Rzeczywisty Radca Stanu, Gumiński.

(2) Naczelnik Sekcji, K. Janczewski.

(N. D. 4959) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego odbywać się będzie dnia 14 (26) Listopada r. b. o godzinie 11 z rana głośna in plus licytacja na wydzierżawienie dochodu kasy miasta Kalisza z opłat rogatkowych, z opłat od trunków zagranicznych do miasta w prowadzonych, z opłat placowego, z opłat od przywożonego mięsa na Wolnicę przez czas od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1861j2 do ostatniego Grudnia 1864 r. poczynając od sumy rs. 7010.

Każdy przeto mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę, winien przybyć w miejsce wskazane i złożyć w depozycie kasy Gubernialnej Banku Polskiego lub kasy miejskiej vadium $^1/_{10}$ część powyższej sumy wyrównywające, które odstępującemu zaraz zwrócone będzie, zaś utrzymującego się na kaucję po skompletowaniu do wysokości $^1/_5$ części sumy zalicytowanej przez czas dzierżawy zatrzymanem zostanie.

Bliższe warunki w każdem dniu wyjąwszy świątecznych w biurze Rządu Gubernialnego lub Magistracie miasta Kalisza przejrzane być mogą.

Warszawa dnia 15 (27) Października 1861 r.

z upow. Gubernatora Cywilnego

(3) Radca Gubernialny, Stróżycki.

za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

(N. D. 4960) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomosci iż w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego odbywać się będzie dnia 14 (26) Listopada r. b. o godzinie 11 z rana głośna in plus licytacja na wydzierżawienie przez czas od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1861j2 do końca Grudnia 1864 roku, dochodu z brukowego targowego i jarmarcznego w mieście Włocławku poczynając od sumy rsr. 1484.

Każdy przeto mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę winien stawić się osobiście w miejscu wskazanem i złożyć w depozycie kasy Gubernialnej Warszawskiej Banku Polskiem lub kasy miejskiej vadium $^1/_{10}$ część powyższej sumy wyrównywające, które odstępującemu zaraz wróconem będzie, zaś utrzymującego się na kaucje po skompletowaniu do wysokości $^1/_5$ części zalicytowanej przez czas dzierżawy zatrzymanem zostanie.

Bliższe warunki w każdym dniu wyjąwszy świątecznych, w biurze Rządu Gubernialnego lub Magistratu Włocławka przejrzane być mogą.

Warszawa d. 14 (26) Października 1861 r.

z up. Gubernatora Cywilnego,

Radca Gubernialny, Stróżycki.

(3) za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

(N. D. 4981) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Gdy ogłoszona na dzień 17 (29) Października r. b. licytacja na dzierżawę dochodu kasy ekonomicznej miasta Łomży z propinacji na rok 1862 z powodu braku konkurentów spełzła bez skutku, Rząd Gubernialny przeto ogłasza że na też samą dzierżawę odbywać się będzie w trzecim terminie w Rządzie Gubernialnem w dniu 14 (26) Listopada r. b. od godziny 1 z południa głośna in plus licytacja poczynając od sumy rs. 755 rocznie.

Vadjum do tej licytacji w dniu $^1/_{10}$ części pretium kaucja zaś w $^1/_5$ części wysokości postąpionej kwoty oznacza się. Inne zaś szczegółowe warunki co do tej dzierżawy jako też taryfę opłat pobierać się mających na rzecz dzierżawcy, przejrzeć można w biurze Naczelnika Powiatu Łomżyńskiego i w Rządzie Gubernialnym Augustowskim.

Suwałki d. 19 (31) Października 1861 r.

p. o. Gubernatora Cywilnego,

Radca Stanu, Goleński.

(3) Naczelnik Kancelarji, Wojewódzki.

(N. D. 4860) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 14 (26) Listopada 1861 r. w biurze Naczelnika Powiatu Miechowskiego odbędzie się licytacja przez rozpieczętowanie deklaracji na entrepryzę reperacji kościoła w parafji Nasiechowicach w Powiecie Miechowsk m leżącej, na którą koszta są zatwierdzone w sumie rs. 914 kop. 12. Warunki do licytacji wraz z wykazem kosztów przejrzeć można w biurze Naczelnika Powiatu Miechowskiego. Wzywając więc mających chęć podjęcia się tej entrepryzy, aby deklaracje swe na dzień 14 (26) Listopada 1861 r. przed godziną 12 z rana pod adresem Naczelnika Powiatu Miechowskiego w następującej treści: że podejmuję się entreprzy reperacji kościoła w parafii Nasiechowicach w Powiecie Miechowskim leżącej podług wykazu kosztów za sumę rs. N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach do licytacji domieszczonym. Na dotrzymanie kontraktu składam vadjum w kwocie rs. 91, wyraźnie N. i na to kwit kasy N. załączam. Że stałe zamieszkanie mam w N. i w razie nieutrzymania się na licytacji, żądam zwrotu przez pocztę kwitu na złożone vadjum na mój koszt lub zatrzymania takowego aż do mojego zgłoszenia się. Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N. z własnoręcznym z imienia i Nazwiska podpisem nadesłali, oświadczam że później złożone przyjęte nie będą.

Radom d. 14 (26) Października 1861 r.

Za Gubernatora Cywilnego,

Radca Gubernjalny, w z. Pajewski.

(3) Za Naczelnika Kancelarji, Galiński.

(N. D 5131) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Ogłasza niniejszem, że w dniu 11 (23) Grudnia r. b. w biurze Naczelnika Powiatu Radomskiego, odbywać się będzie licytacja in plus, na wydzierżawie folwarku Ossów z wsią zarobną tegoż nazwiska, do probostwa w Błotnicy w Powiecie Radomskim należącego. Dzierżawa trwać ma lat 12, od d. 12 (24) Czerwca 1862 roku po dzień 12 (24) Czerwca 1874 r., czynsz dzierżawny wyanszlagowany został na rs. 578 kop. 45 i od tej sumy licytacja się rozpocznie. Vadium wymagane jest w gotowiźnie, w stosunku rocznej opłaty czynszu i podatków, tudzież wartości emolumentów, w naturze na rzecz proboszcza odbywać się winnych, emolumenta te na pieniądze ocenione wynoszą rocznie rs. 420, a podatki dotychczasowe jakie dzierżawca opłacając potrącać sobie na czynszu będzie miał prawo rs. 301 kop. 93 $^1/_2$, te przeto kwoty czyniące razem rs. 721 kop. $93^1/_2$, tudzież kwota jaka z licytacji wyniknie łącznie wzięte, stanowić będą wysokość kaucji, w gotowiźnie, lub Listach Zastawnych w dniach 14 po odbyciu licytacji do Kasy Gubernialnej złożyć ię winnej, a na vadium pretendenci złożą w gosowiźnie rs. 325, które utrzymujący się przy dzierżawie skompletuje do wysokości sumy na licytacji postąpionej, kaucja taka odesłana do Banku Polskiego przynosić będzie dzierżawcy procent jak i Bank zwykle płaci i pozostanie tamże przez cały czas dzierżawy, oprócz czynszu i emolumentów, dzierżawca bez bonifikacji w ratach dzierżawnych, obowiązany będzie w ciągu posesji oczynszować włościan i wystawić dom mieszkalny dla dzierżawcy i 2 budynki po 8 izb z komorami dla włościan według wskazań anszlagowych i szczegółowych warunków, konkurujący o dzierżawę złożyć winni świadectwa kwalifikacji wydane na tych samych prawidłach jak do dzierżawy dóbr Rządowych. O szczegółowych warunkach poinformować się można w biurze Naczelnika Powiatu Radomskiego.

Radom d. 28 Paździer. (9 Listop.) 1861 r.

za Gubernatora Cywilnego,

(1) Radca Gubernialny, Jedliński.

za Naczelnika Kancelarji, J. Niskowski.

(N. D. 5134) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Guberni Warszawskiej w Kaliszu.*

Do niewiadomych z imion nazwisk i pobytu:

1. Sukcesorów niegdy Józefy Stawskiej b. właścicielki dóbr Bieniądzic.

2. Interesentów do kaucji za Norbertem Stawskim jako dzierżawcą wsi Świerczowa do dóbr Widawy należącej pod Nr. 11 Działu IV na dobrach Bieniądzice zapisanej.

3. Interesentów do kaucji za Stefanią Stawską jako plus licytantką dóbr Bieniądzic i Stawu pod Nr. 30 Działu IV w hipotece tychże dóbr zapisanej.

4. Interesentów do kaucji za Wojciechem Stawskim i Alfonsyną z Stawskich Gotowską jako plus licytantami dóbr Stawu Bieniądzic i Gromadzic pod Nr. 34, 35, 36, 46, Działu IV w hipotece tychże dóbr zapisanej.

Na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. zawiadamia wszystkich interesowanych a głównie powyżej wymienionych iż dobra ziemskie Bieniądzice A, B, cały Staw, niemniej Gromadzice A, B, z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Wieluńskim Gubernii Warszawskiej położone jako zalegające w Ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych sumę rs. 843 kop. 27 $^1/_2$, z mocy upoważnienia Dyrekcji Głównej z dnia 26 Lipca (7 Sierpnia) 1861 roku Nr. 11729 są wystawione na przymusową sprzedaż przez licytacją publiczną, która odbywać się będzie w obec delegowanego Radcy Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej w dniu 22 Maja (3 Czerwca) 1862 r. poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji hypotecznej przed Emilianem Ordonem Rejentem miejscowej Kancelarji Ziemiańskiej lub jego prawnym zastępcą, w mieście Kaliszu przy ulicy Józefiny w gmachu Sądowym. Vadium do licytacji oznaczone jest w kwocie rs. 3450 w gotowiźnie lub w listach zastawnych z właściwemi kuponami. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 17600. Warunki tej przedaży są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej.

Ostrzezenie. W razie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi wedle art. 25 powołanego na początku postanowienia Rady Administracyjnej.

Kalisz d. 17 (29) Października 1861 r.

Prezes, Szymanowski.

Pisarz, Janczewski.

(N. D. 5135) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Do niewiadomych z pobytu właścicieli dóbr Pstrokońszczyzna. a) Jana, b) Zygmunta, c) Zenobij d) Marji rodzeństwa Bielskich.

Na zasadzie art. 7 postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. zawiadamia wszystkich interesowanych a głównie powyżej wymienionych iż dobra ziemskie Pstrokońszczyzna z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Sieradzkim Gubernii Warszawskiej położonej, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych sumę rs. 84 kop. 42 z mocy upoważnienia Dyrekcji Głównej z dnia 2 (14) Sierpnia 1861 r. N. 11730 są wystawione na przymuszoną sprzedaż przez licytacją publiczną, która odbywać się będzie w obec Delegowanego Radcy Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej w dniu 22 Maja (3 Czerwca) 1862 r. poczynając od godziny 10 z rana w kancelarji hypotecznej przed Janem Niwińskim Rejentem miejscowej Kancelarji Ziemiańskiej lub jego prawnym zastępcą w mieście Kaliszu przy ulicy Józefiny w gmachu Sądowym. Vadium do licytacji oznaczone jest w kwocie rubli srebrem 330 w gotowiźnie, lub w listach zastawnych z właściwemi kuponami. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1610. Warunki tej przedaży są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej.

Ostrzeżenie: Wrazie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów druga i i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi wedle art. 25 powołanego na początku postanowienia Rady Administracyjnej.

Kalisz dnia 17 (29) Października 1861 r.

Prezes, Szymanowski.

Pisarz, Janczewski.

(N. D. 5136) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Do niewiadomych z imion nazwisk i pobytu SSrom niegdy Ludwiki Byszewskiej wierzycielki hypot. dóbr Bielowa z tytułu sumy w dziale IV. pod N. 11c W. H. na rzecz tejże zabezpieczonej.

Na zasadzie art. 7 postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. zawiadamia wszystkich interesowanych a głównie powyżej wymienionych iż dobra ziemskie Bielów z przyległością Okup wielki i mały wraz z wszystkiemi przynależytościami w Okręgu Szadkowskim Powiecie Sieradzkim Gubernii Warszawskiej położone, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych sumę rs. 342 k. 71 z mocy upoważnienia Dyrekcji Głównej z dnia 2 (14) Sierpnia 1861 r. Nr. 11734 są wystawione na przymusową sprzedaż przez licytacją publiczną, która odbywać się będzie w obec delegowanego Radcy Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej w dniu 22 Maja (3 Czerwca) 1862 r. poczynając od godziny 10-tej z rana w kancelarji hypotecznej przed Edwardem Milewskim Rejentem miejscowej Kancelarji Ziemiańskiej lub jego prawnym zastępcą w mieście Kaliszu przy ulicy Józefiny w gmachu Sądowym. Vadium do licytacji oznaczone jest w kwocie rs. 1300 w gotowiźnie lub w listach zastawnych z właściwemi kuponami. Licytacja rozpocznie się od sumy rsr 6922. Warunki tej sprzedaży są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej.

Ostrzeżenie: W razie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi wedle art. 25 powołanego na początku postanowienia Rady Administracyjnej.

Kalisz dnia 23 Paździer. (4 Listop.) 1861 r.

Prezes, Szymanowski.

Pisarz Janczewski.

(N. D. 5137) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Wiarszawskiej w Kaliszu.*

Do niewiadomych z pobytu wierzycieli hypotecznych dóbr. Bujny:

1. Emilii Wiśniewskiej nieletniej z powodu sumy w dziale IV. pod Nr. 8 wykazu hypotecznego dóbr rzeczonych na rzecz jej zabezpieczonej.

2. Domu handlowego SSrów Franciszka Toeplitz w Warszawie jako wierzyciela sumy w dziale IV. pod Nr. 15 na rzecz tegoż zabezpieczonej.

Na zasadzie art. 7 postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r., zawiadamia wszystkich interesowanych, a głównie powyżej wymienionych, iż dobra ziemskie Bujny z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Piotrkowskim Gubernii Warszawskiej położone, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych sumę rs. 392 kop. $80^1/_2$, z mocy upoważnienia Dyrekcji Głównej z dnia 2 (14) Sierpnia 1861 r. Nr. 11,735 są wystawione na przymusową sprzedaż przez licytacją publiczną, która odbywać się będzie w obec delegowanego Radcy Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej w dniu 22 Maja (3 Czerwca) 1862 r., poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji hypotecznej przed Emilianem Ordonem Rejentem miejscowej Kancelarji Ziemiańskiej lub jego prawnym zastępcą, w mieście Kaliszu przy ulicy Józefiny w gmachu sądowym. Vadium do licytacji oznaczone jest w kwocie rs. 2150 w gotowiźnie lub w Listach Zastawnych z właściwemi kuponami. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7759. Warunki tej przedaży są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej.

Ostrzeżenie. Wrazie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku, odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń, w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi, wedle art. 25 powołanego na początku Rady Administracyjnej.

Kalisz dnia 18 (30) Października 1861 r.

Prezes, Szymanowski.

Pisarz Janczewski.

(N. D. 5138) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Warszawskiej Kaliszu.*

Do niewiadomych z pobytu wierzycieli hyp. dóbr Góry:

Jana i Józefy dzieci Anastazego Jezierskiego rodzeństwa Jezierskich, z powodu wierzytelności w dziale IV. pod N. 13 na rzecz ich zahypotekowanej.

Na zasadzie art. 7 postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r., zawiadamia wszystkich interesowanych, a głownie powyżej wymienionych, iż dobra ziemskie Góra z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Kaliskim Gubernii Warszawskiej położone, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, sumę rs. 135 kop. $80^1/_2$, z mocy uboważnienia Dyrekcji Główne z dnia 2 (14) Sierpnia 1861 r. Nr. 11,739 są wystawione na przymusową sprzedaż przez licytacją publiczną, która odbywać się będzie w obec delegowanego Radcy Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej w dniu 23 Maja (4 Czerwca) 1862 r. poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji hypotecznej przed Stanisławem Rościszewskim Rejentem miejscowej Kancelarji Ziemiańskiej lub jego prawnym zastępcą w mieście Kaliszu przy ulicy Józefiny w gmachu sądowym. Vadium do licytacji oznaczone jest w kwocie rs. 795 w gotowiznie lub w listach zastawnych z właściwemi kuponami. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3075. Warunki tej przedaży są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku licytantów druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi wedle art. 25 powołanego na początku postanowienia Rady Administracyjnej.

Kalisz dnia 18 (30) Października 1861 r.

Prezes Szymanowski.

Pisarz Janczewski.

(N. D. 4512) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Augustowskiej.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie art. 7 postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcję Główną udzielonych, następujące dobra ziemskie jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione są na sprzedaż przymuszoną przez licytację publiczną:

1. Czerwony dwór alias Nowa wola z wszelkiemi przynależytościami w Ogu i Pcie Kalwaryjskim Gub. Augustowskiej, raty zaległe po włącznie ratę Grudniową 1861 rs. 116 k. $32^1/_2$, vadium do licytacji rs. 1407, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1361 k. $87^1/_2$, termin sprzedaży dnia 11 (23) Maja 1862 r., wymienienie Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej, przed którym sprzedaż odbywać się będzie i miejsce sprzedaży, Władysław Rusocki w Suwałkach.

2. Doliwy z przyległościami i przynależytościami w Ogu Biebrzańskim Pcie i Gub. Augustowskiej, raty zaległe rs. 107 k. $26^1/_2$, vadjum do licytacji rs. 1024, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2416 k. $87^1/_2$, termin sprzedaży d. 11 (23) Maja 1862 r., przed Rejentem Mateuszem Szmiarowskim w Łomży.

3. Grodzkie Nowa wieś część S. z przyległością na dobrach Kulisze Litwa Stara i ze wszelkiemi przyległościami i przynależytościami w Ogu Tykocińskim Pcie Łomżyńskim Gub. Augustowskiej, raty zaległe rs. 129 k. $34^1/_2$, vadium do licytacji rs. 146, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1710, termin sprzedaży dnia 11 (23) Maja 1862 r., przed Rejentem Mateuszem Szmiarowskim w Łomży.

5. Kurki Rożyńsko ze wszelkiemi przynależytościami w Ogu Biebrzańskim Pcie i Gubernji Augustowskiej, raty zaległe rs. 74 kop. $^1/_2$, vadium do licytacji rs. 94, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1233 kop. $12^1/_2$, termin przedaży d. 12 (24) Maja 1862 r., przed Rejentem Mikołajem Rogowskim w Łomży.

5. Rogienica wielka i Rogienica Piaseczna ze wszelkiemi przynależytościami w Okręgu i Pcie Łomżyńskim Gub. Augustowskiej, raty zaległe rs. 207 k. 35, vadium do licytacji rsr. 308, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 5373 k. $12^1/_2$, termin sprzedaży dnia 12 (24) Maja 1862 roku, przed Rejentem Mikołajem Rogowskim wŁomży.

6. Sztabin do których należą miasto Sztabin i wsie: Krasnybor, Jesionów, Krasnoborki, Lebiedzyn, Cison, Kamień długie, Krytatka, Kunicka, Janówek, Sosnowo, Kopieś, Promiszki. Kozia szyja, Huta szklanna, Ewy, Karolin, Pogorzała, Fiedorowszczyzna, Kozia szyja czyli Huta Sztabińska, Budziszki, Budy, Motulka wielka, Motulka mała, Kobyli kont, Chomyszewo suchy gront, z przyległościami i przynależytościami w Ogu Dąbrowskim Pcie i Gub. Augustowskiej, raty zaległe rs. 3561 k. $23^1/_2$, vadium do licytacji rs. 4062, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 59299, kop. 37 $^1/_2$, termin sprzedaży d. 15 (27) Maja 1862 roku, przed Rejentem Władysławem Rusockim w Suwałkach.

7. Bułhakowsk do których należą jako przyległości Bielańce, Wygrańce, Kibarty, część na Strumbogłowie A, Gołodusie, Łąka Połasce, Jeziora następujące w obrębie dóbr znajdujące się i przez właściciela podane Kalinis Jagielis, Gilbut większy inaczej Gilbie, Gilbut mniejszy vel. Łopuszek, Malinnik, Czarne niemniej Uroczysko Wart na kępie ze wszelkiemi przynależytościami w Okręgu i Powiecie Kalwaryjskim Gubernii Augustowskiej, raty zaległe rs. 897 k. 61 $^1/_2$, vadjum do licytacji rs. 1498, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 14,801 kop. 25, dnia 15 (27) Maja 1862 r., przed Rejentem Władysławem Rusockim w Suwałkach.

8. Dolnica inaczej Dolnikowszczyzna ze wszelkiemi przynależ. w Okręgu i Powiecie Kalwaryjskim Gubernji Augustowskiej, raty zaległe rsr. 93 kop. 88, vadjum do licytacji rs. 114, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1556 kop. 25, dnia 15 (27) Maja 1862 r., przed Rejentem Teofilem Kowalskim w Suwałkach.

9. Jatwież z przyl. wieś Ostasza i folwark Jatwież z dalszemi przynależ. w Okręgu Dąbrowskim Powiecie i Gubernji Augustowskiej, raty zaległe rs. 665 k. $28^1/_2$ vadium do licytacji rsr. 966, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 8199 k. $37^1/_2$, dnia 16 (28) Maja 1862 r., przed Teofilem Kowalskim Rejentem w Suwałkach.

10. Ilgieniki z wsiami Juszhańce i Dumblańce i dalszemi przynależ. w Ogu i Powiecie Sejneńskim Gubernji Austowskiej, raty zaległe rs. 207 kop. 89, vadjum do licytacji rs. 238, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 3421 k. $87^1/_2$, dnia 16 (28) Maja 1862 r., przed Rejentem Władysławem Rusockim w Suwałkach.

11. Justyanów do których należą folwark Justyanów miasteczko Kopczewo cum jure patronatus kościoła tamecznego Mięciszki Dumblańcę, Jaskańce Michaliszki, Nasuty, Iwaszki, Podumble, Olchnówce, Sumaszki, Miciuny z karczmą Stoły, folwark Gulbiniszki i wsie Iglinki Nowinki ze wszelkiemi przynależ. w Okręgu i Pcie Sejneńskim Gubernji Augustowskiej, raty zaległe rs. 1554 kop. $29^1/_2$, vadium rs. 2055, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 25,845, dnia 16 (28) Maja 1862 r., przed Rejentem Władysławem Rusockim w Suwałkach.

12. Nowydwór z wsiami Konopki, Sadłowino, Giembołówka, Ruda która przedtem Łątki czyli Łetki nazywała się ze wszelkiemi przynal. w Ogu Dąbrowskim Pcie i Guber. Augustowskiej, raty zaległe rs 643 k. 29, vadjum rs. 900, licytacja rs. 16,034 k. $37^1/_2$, dnia 17 (29) Maja 1862 r., przed Rejentem Teofilem Kowalskim w Suwałkach.

13. Ostasza z wsią tegoż nazwiska i wszelkiemi przynal. Ogu Dąbrowskim Powiatu i Gubernji Augustowskiej, raty zaległe rs. 87 k. $75^1/_2$, vadjum rs. 124, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1396 kop. $87^1/_2$, dnia 17 (29) Maja 1862 r., przed Rejentem Teofilem Kowalskim w Suwałkach.

14. Ralle ze wsiami: Werstomina, Gierdziszki, oraz Nomenklaturą Zaścianek Morgi zwaną, ze wszelkiemi przynależ. w Okręgu i Powiecie Sejneńskim Gubernji Augustowskiej, raty zaległe rs. 401 k. 21, vadjum rs. 472, licytacja rozpocznie się od sumy 4618, k. $12^1/_2$, dnia 18 (30) Maja 1862 r., przed Rejentem Teofilem Kowalskim w Suwałkach.

15. Sudawskie z wsiami Sambole, Sudawskie i Pochulanka ze wszelkiemi przynal. w Okręgu i Powiecie Sejneńskim Gubernji Augustowskiej, raty zaległe rs. 405 k. $15^1/_2$, vadjum rs. 430, licytacja rozpocznie się od sumy 6968 kop. 75, dnia 18 (30) Maja 1862 r., przed Rejentem Teofilem Kowalskim w Suwałkach.

16. Raczkowszczyzna z wsiami Race, Kociniszki, z częścią na wsi Mowidy i z wszelkiemi przynależ. w Okręgu i Powiecie Sejneńskim Gubernji Augustowskiej, raty zaległe rs. 68 k. $34^1/_2$, vadjum rs. 100, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1214 k, $37^1/_2$, dnia 18 (30) Maja 1862 r., przed Rejentem Teofilem Kowalskim w Suwałkach.

17. Świack Szymkowce z wsią Szymkowce inaczej Hańczarowszczyzna zwaną z rolą Puterowszczyzna w granicach dóbr Sopockinie położoną i z łąką Nieciece zwaną, nad rzeką Hańczą położoną, tudzież dobra Tatarszczyzna ze wszelkiemi przynależ. w Okręgu Dąbrowskim Powiecie i Gubernji Augustowskiej, raty zaległe rs. 334 kop. $46^1/_2$, vadjum rs. 1000, licytacja zacznie się od sumy rs. 5492 kop. 50, dnia 19 (31) Maja 1862 roku, przed Rejentem Teofilem Kowalskim w Suwałkach.

18. Tworki z przyleg. we wsiach Ciszewie, Pieńczykowie i Kuligach ze wszelkiemi przynal. w Ogu Biebrzańskim Powiecie i Gubernji Augustowskiej, raty zaległe rs. 81 k. 92, vadjum rs. 125, licytacja zacznie się od sumy rs. 2018 kop. $12^1/_2$, dnia 19 (31) Maja 1862 r., przed Rejentem Mikołajem Rogowskim w Łomży.

19. Wasilewicze z wsiami Kowniany B. Usienniki, Zacisze, Horaczki, Bugieda, Sienniewicze, Dmiszewicze i ze wszelkiemi przynależ. w Ogu Dąbrowskim Powiecie i Gubernji Augustowskiej, raty zaległe rs. 1255 kop. 28, vadjum rs. 1860, licytacja zacznie się od sumy rs. 20,471 kop. $87^1/_2$, dnia 19 (31) Maja 1862 r., przed Rejentem Władysławem Rusockim w Suwałkach.

Przedaże wzmiankowane odbędą się w terminach wyżej oznaczonych poczynając od godziny 10 zrana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej. Gdyby zaś Rejent przed którym sprzedaż ma się odbywać był przeszkodzonym sprzedaż odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia we właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Suwałki d. 15 (27) Września 1861 r.

(3) Prezes, J. Komar.

Pisarz, Asesor Prezydujący, Żmijewski.

(N. D. 5132) *Naczelnik Powiatu Kaliskiego.*

Zawiadamia że dnia 18 (30) Grudnia r. b. o godzinie 11 z rana odbędzie się w biurze mojem przez opieczętowane deklaracje licytacja na wymurowanie plebanji i budowę stodoły na probostwie w Tokarach od sumy rs. 2383 k. $^1/_4$.

Do deklaracji dołączony być winien kwit jednej z kas skarbowych na złożone vadium w kwocie rs. 238.

Warunki do tej entreprzy przejrzane być mogą każdego dnia z wyjątkiem świąt w biurze tutejszego Powiatu.

Wzór do deklaracji dla zastosowania się jak następuje:

W skutek ogłoszenia z dnia 28 Października (9 Listopada) r. b. Nr. 25676 podaję niniejszą deklaracją, mocą której zobowiązuję się wymurować plebanią i wybudować stodołę drewnianą na probostwie w Tokarach, za sumę rs. N. wyraźnie literami poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami przedlicytacyjnemi objętym.

Zakwitowanie kasy N. na złożone vadium w kwocie rs. 238 wyraźnie (literami) dołączam które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie na koszt do N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. dnia N. miesiąca N. 1186 r.

(podpisać imie i nazwisko.)

Kalisz d. 28 Paźdz. (9 Listop.) 1861 r.

(1) Bakowicz.

(N. D. 5109) *Командиръ Варшавской Инженерной Команды.*

Сего мѣсяца 7 (19) и 10 (22) числъ въ 11 часовъ утра назначены торги при Варшавской Инженерной Командѣ, на продажу старой черѣпицы полученной отъ пере стройки крышъ надъ строеніями.

(2) Г. Варшава 2 Ноября 1862 года.

(N. D. 5154) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Kazimierza Janowskiego Sędziego Apelacyjnego Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 544 zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefata Magnuskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 523 obrane mającego w poszukiwaniu sumy złp. 1962 czyli rs. 294 k. 30 i złp. 10288 albo rs. 1543 kop. 20 obydwóch z procentem po 5% od dnia 2 (14) Kwietnia 1836 r. liczącym się i kosztów exekucyjnych od Sukcesorów Marjanny Kuźmińskiej współwłaścicieli dóbr Ziemskich Ostaszki vel Ostawów w Okręgu Stanisławowskim Gubernii Warszawskiej położonych to jest od:

1. Konstantego Duzy jako nabywcy praw Teodora Kuźmińskiego w Warszawie pod Nr. 832 zamieszkałego.

2. Konstancji z Kuźmińskich Duzy Konstantego Duzy urzędnika biora Ober-Policmajstra miasta Warszawy małżonki łącznie z mężem w Warszawie pod Nr. 832 zamieszkałej.

3. Olimpii Kuźmińskiej panny pełnoletniej zamieszkanie prawne u swej siostry Konstancji z Kuźmińskich Duzy w Warszawie pod Nr. 832 obrane dla siebie mającej i tamże zamieszkałej.

4. Nadziei z Kuźmińskich Bussow Jana Bussów Kspitana w Archanglo-Gorodzkim Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Włodzimierza Alexandrowicza, a w piechotnym pułku małżonki w mieście Janowie Okręgu Tarnogrodzkim przy mężu kwaterą tam konsystującym zamieszkałej oraz Sukcesorów niegdy Józefa Skarzyńskiego, to jest:

5. Anny z Polkowskich Skarzyńskiej po Józefie Skarzyńskim obywatelu pozostałej wdowy.

6. Scholastyki Skarzyńskich Laskowskiej, Sylwestra Laskowskiego gospodarza rolnego małżonki.

7. Katarzyny z Skarzyńskich Nojszewskiej po Antonim Nojszewskim rolniku pozostałej wdowy we wsi Nojszewie Okręgu Stanisławowskim mieszkających.

8. Józefy z Skarzyńskich Roguskiej, Józefa Roguskiego właściciela kolonii czynszowej Marcelin w dobrach Nowa Wieś Okręgu Stanisławowskim Gubernii Warszawskiej położonej małżonki łącznie z mężem w tejże kolonii zamieszkałej.

9. Marjanny z Skarzyńskich Polawskiej Franciszka Polawskiego gospodarza rolnego małżonki, łącznie z tymże we wsi Górki Grubaki zamieszkałej, tudzież Sukcesorów Samuela Fryderyka Mass, jako to:

10. Marjanny z Orłowskich Mass po Samuelu Fryderyku Mass pozostałej wdowy, w imieniu własnem oraz jako matki i głównej opiekunki nieletnich swych córek, Emilii, Pauliny Matyldy i Ludwiki Mass działającej w dobrach Ostaszki vel Ostawów w Okręgu Stanisławowskim Gubernii Warszawskiej zamieszkałej, wreszcie od;

11. Jana Kuźmińskiego nie mającego w hipotece obranego dla siebie zamieszkania, a razem z rzeczywistego zamieszkania stanu i pobytu swego niewiadomego protokółem Walentego Suprynie wicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 11 (23) Września 1861 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE,

Ostaszki v. Ostawów do których należą jako przyległości części na wsiach Nojszewie Roguszynie i Skarzynie w Okręgu i Powiecie Stanisławowskim Gubernii Warszawskiej w Gminie Borze, parafji Pniewnik pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu Stanisławowskiego położone, wylegitymowanych SS. Marjanny z Jerefiejów Kuźmińskiej własne, a do własności których SS. Józefa Skarzyńskiego i Fryderyka Mass prawa roszczą poszukiwanemi wierzytelnościami hipotecznie obciążone, mają ogólnej rozległości miary nowo-polskiej włók 3 morg 23 prętów 168, albo dziesiatyn 58, w której to przestrzeni mieszczą się, grunta orne, ogrody, łąki, siedliska, las iglasty młodociany i zarośla.

Wieś Ostaszki

Zabudowania w tej wsi są następujące:

1. Dwór z drzewa w węgieł postawiony o jednym kominie murowanym gontami kryty.

2. Dom dwojaki z drzewa w węgieł postawiony słomą kryty.

3. Chlew i kurniki z drzewa słomą kryte z rujnowane.

4. Ogród za dworem mieszczący w sobie drzew fruktowych 30, lecz po większej części dzikich oraz sadzawkę.

5. Studnie dwie drzewem cembrowane, okólnik zabudowań gumiennych na który wchodzi się bramą i furtką tamże z drzewa urządzonemi w którym się mieszczą:

6. Budynek z drzewa w węgieł słomą kryty, na owczarnie, stajnie i wołownią urządzony

7. Obora z drzewa w węgieł zbudowana słomą kryta.

8. Spichlerz z drzewa w węgieł postawiony słomą kryty.

9. Stodoła z drzewa w węgieł pobudowana słomą kryta.

Na wsi Nojszewie.

Karczma przy trakcie do Pniewnika prowadzącym z drzewa w węgieł postawiona słomą kryta, przy której jest pod jednym dachem obórka.

Pola na wsi Roguszynie, Nojszewie i Skarzynie jako przyległości do tych dóbr należą i w akcie zajęcia są po szczególe opisane.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefata Magnuskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 523 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. Józefowi Siwickiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Stanisławowskiego w m. Radzyminie urzędującemu na ręce własne d. 23 Września (5 Października) 1861 r.

2, Xaweremu Krzymowskiemu Wójtowi gminy Borze do której dobra Ostaszki vel Ostawów należą, we wsi Koszewnicy Okręgu Stanisławowskim Gubernii Warszawskiej urzędującemu na ręce własne dnia 23 Września (5 Października) 1861 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr dnia 10 (22) Października 1861 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków przedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 2 (14) Stycznia 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józefat Magnuski Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 23 Paździer. (4 Listop.) 1861 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie d. 24 Paździer. (5 Listop.) 1861 r.

Radca Dworu, Zgórski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 5155). Henryk Steuermark Doktor Medycyny obrał stałe zamieszkanie w m. Działoszycach Powiecie Miechowskim. (1)

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 5103) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie doniesienia dzierżawcy dochodów z Loterji Klasycznej w m. Warszawie podając do wiadomości, iż $^1/_4$ losu pod N. 4764 lit *a*, z 3 klasy 2go Oddziału, Loterji Szymanowskiej. przypadkowo zaginęła, ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowej nie odniesie gdyż wygrana tylko właścicielowi w Kontroli Kolektora zapisanemu wypłaconą zostanie.

Warszawa d. 26 Paździer (7 Listop.) 1861 r.

Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.

Sekretarz Urzędu,

p. o. z delegacji, J. K. Noiński.